

Redakcja: Zawadzka 1. — Telefony: 138-28, 182-48, 102-28. — Administracja: Piotrkowska 11. — Telefon 102-29. Redaktor i jego zastępca przyjmują od czytelników 1 do 2 po południu.

**Warunki prenumeraty:**  
**PRENUMERATA** miesięczna z odbieraniem numerów w administracji „Echa” 2 zł. 10 gr.  
 Odbieranie do domów 40 gr.  
 Od dnia 1 stycznia 1931 r. prenumerata samodzielną i pocztową wynosi 2 zł. 40 gr. miesięcznie, kwart. (przy zapłacie z góry) 7 zł. 20 gr., półroczna 12 zł. 80 gr., roczna 24 zł. 80 gr.  
 Prenumerata zagraniczną 42 zł. 80 gr.  
 Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

# ECHO

Rok VII, № 247.

Łódź, czwartek 10 września 1931 r.

### Ceny ogłoszeń

Przed tekstem t. i. 1-a strona 40 gr. za w. m/m i lin. strona 5 lin.; w tekście 40 gr.; nekrologi 25 gr.; awyższe 15 gr.; strona 10 lin. drobne 12 gr. za wyraz dla poszukiwanych pracy 10 gr.; najmniejsze ogłoszenie 120 zł; dla bezrobotn. i ul. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc. drożej; ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej.

Za terminu druku administracja nie odpowiada. — P. K. O. Nr. 69699.

### Kpt. Orliński u prezydenta Hoovera.



Kpt. Orliński u prezydenta Hoovera. Prezydent Hoover przyjął uczestników zawodów lotniczych w Cleveland na specjalnej audjencji w Białym Domu. W pierwszym rzędzie od lewej ku prawej stoja: 1) Kapitan Orliński, 2) Prezydent Hoover, 3) Al Williams (Ameryka) i 4) Udet (Rzesza).

### Jestem Aleksy Romanow!

Tajemniczy samozwaniec czy syn Mikołaja II?

Kowno, 10.9. (Od wł. kor.) Jak donosi „Lietuvos Žinios” zjawił się w Poniewieżu jakiś osobnik, przedstawiający

dowody osobiste na nazwisko Aleksiego Romanowa i oświadczył przytem, że jest synem byłego cesarza Mikołaja II, i że w przededniu wymordowania rodziny udało mu się zbiec

z Jekaterynburga. Na potwierdzenie tych słów Aleksy Romanow otworzył misterną szkatułkę z dokumentami oraz różnymi przedmiotami.

Obecnie, jak oświadczył, odbywa on podróż po państwach, które dawniej wchodziły w skład Rosji, celem zebrania materiału, który ma mu posłużyć do wydania książki. Tajemniczym osobnikiem zaopiekowała się policja.

### Proces brzeski w Toruniu.

Sąd wyznaczył już termin rozprawy.

Toruń, 10.9. (Od wł. kor.) Sąd Powiatowy w Toruniu wyznaczył termin rozprawy przeciw redaktorowi „Gazety Bydgoskiej”, oskarżonemu o szerzenie

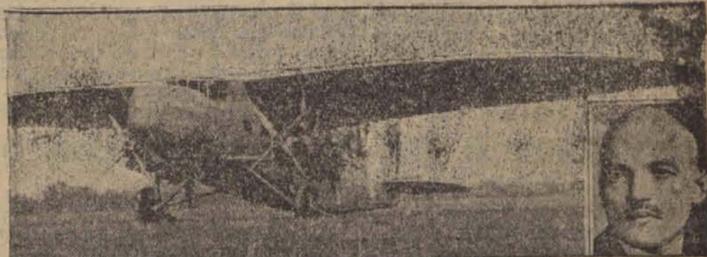
decyzji Sądu Najwyższego. W pierwotnym stadium sprawy w Bydgoszczy Sąd Powiatowy powołał byłych więźniów brzeskich w charakterze świadków. Wobec przeniesienia sprawy przed inne forum

będzie ona rozważana od początku. Obronę wnosi adwokat St. Szurlej.

### niepokojących wiadomości

w związku z pobycem posłów Liebermana, Witosa i innych w twierdzy brzeskiej. Proces „Gazety Bydgoskiej” znajdował się początkowo we właściwości Sądu Powiatowego w Bydgoszczy, następnie jednak przeniesiony został do Torunia w drodze

### Nowy potwór powietrzny.



Inżynier Claude Dornier (u dołu) zbudował nowy ulepszony olbrzymi płatowiec pasażerski, zaopatrzony w cztery motory po 1000 koni. Nazwa nowego olbrzyma powietrznego: DOK.

### Krwawy zbir w szpitalu.

Celny strzał policjanta.

Lwów, 10.9. (od wł. kor.) Posterunkowy Sikorski z powiatowej komendy policji w Jaworowie ścigając niebezpiecznego przestępcę Iwana Magarę strzelił do niego dwukrotnie. Jedną z kul ugodziła Magarę w głowę

Magarę, która na sumieniu kilka morderstw dokonanych w województwie lwowskim, w stanie ciężkim odwieziono go do szpitala.

### Sensacyjny wynik wierceń górniczych.

## 800-metrowa bryłę soli wykryto pod Inowrocławiem.

Inowrocław, 10 września. Z inicjatywy b. ministra przemysłu i handlu, inż. Kwiatkowskiego, asygnowano większą sumę na poszukiwania soli potasowych w Polsce. Przeprowadzenie tego ważnego zadania poruczyło min. przemysłu i handlu specjalnej komisji, złożonej z delegatów departamentu górniczo-hutniczego i Państw. Instytutu geologicznego.

Wynik wierceń, dokonanych niedaleko dworu w Górze pod Inowrocławiem był niezwykle pomyślny, wiercenie przebiło bowiem od 143 m., aż do 1,002

m. pionową prawie skałę o soli kamiennej, przeważnie wielokryształicznej, o minimalnej zawartości gipsu, bez śladów potasu, a więc wysokowartościowej, z przerosłami soli magnezjowej. Większe nagromadzenie soli magnezjowej stwierdzono w głębokości około 700 m.

Rozbiór jakościowy wykazał w niej prócz soli kamiennej wiele siarczanu magnezjowego i tylko ślady potasu i gipsu. Byłaby to więc również wysokowartościowa sól magnezjowa. Sole magnezjowe mają jak wiadomo olbrzymie znaczenie lecznicze. Przed Inowrocławiem otwierają się zatem wspaniałe widoki rozwoju.

### Przed wizytą Mussoliniego u Papieża. Pierwsze urzędowe odwiedziny w Watykanie.

Rzym, 10 września. (Od wł. kor.)—Wczoraj Mussolini przyjął w pałacu we neckim nuncjusza papieskiego z którym omówił program wizyty u papieża. Wizyta ta, której celem jest zadokumentowanie zgody między Wa-

tykanem a Kwirynatem ma mieć przebieg nader uroczysty. Charakterystyczne, że od 61 lat żaden z włoskich premierów nie był z oficjalną wizytą u papieża.

### „Nautilus” w reparacji.

Po remoncie odpłynie do Europy.

Szpicberg, 10 września. (Od wł. kor.) Łódź podwodna „Nautilus” znajduje się w olbrzymim stanie i wymaga gwałtownej reperacji. W tym celu zatrzymała się ona w zatoce i odpłynie do Europy dopiero po

naprawieniu wszystkich uszkodzeń. Uczeń który był na pokładzie odjechał do Europy zabierając z sobą bogaty materiał naukowy zebrany w podróży.

### Wybuch kotła parowego.

Dwaj robotnicy ciężko ranni.

Sosnowiec, 10 września. W oddziale walcowni Huty Bankowej w Dąbrowie Górniczej wydarzyła się wczoraj katastrofa, której ofiarami padło kilku robotników.

W oddziale tym robotnicy zajęci byli odkręcaniem pokryw zbiornika parowego

celem zalania nowego uszczelnienia. W pewnym momencie nastąpił gwałtowny wybuch zbiornika, którego skutki były fatalne. Tryskające masy wrzącej wody i pary poparzyły ciężko dwóch robotników, Jana Niclarza i Jana Machurę. Prócz tego jeden z robotników odniósł cięższe poparzenia. Rannych odwieziono do szpitala św. Barbary w Dąbrowie.

### Dekoracja pułk. Rayskiego w Paryżu.

Paryż, 10 września (Od wł. kor.)—Minister Dumestil wydał wczoraj obiad na cześć pułkownika Rayskiego, szefa departamentu aeronautyki w Ministerstwie Spraw Wojskowych. Sześć gabinetu wojsk, min. Dumestila, generał Polimarchetti udekorował pułk. Rayskiego komandorją Legii honorowej, majora Ujejskiego, krzyżem oficerskim i kapitana Jungraфа krzyżem oficerskim

### Samolot niemiecki nad polskim Śląskiem.

Katowice, 10 września. Wczoraj o godz. 11.35 w południe od strony Bytomia nadleciał nad polski Śląsk niemiecki samolot i okrążył szmat polskiego terytorium, poczem odleciał w kierunku Gliwic. Ponieważ samolot krążył bardzo wysoko, nie można było odczytać jego znaków.

### Sensacyjne przemówienie Grandiego.



Włoski minister spraw zagranicznych Grandi wygłosił w Genewie sensacyjne przemówienie, w którym nawoływał do ograniczenia zbrojeń.

### Dolar w Łodzi.

Prywatnie dolar w żądaniu 8.92 w placeniu 8.91.

### Skład sztandarów komunistycznych w mieszkaniu niespokojnego małżeństwa.

Kalisz, 10 września. W związku z wzmożoną działalnością komunistów kaliskich, usiłujących podburzać bezrobotnych miejscowa Komenda Policji Powiatowej wszczęła energiczne śledztwo, które w dniu wczorajszym przyczyniło się do ujęcia wydziału technicznego komitetu dzielnicowego Komunistycznej Partii Polskiej w Kaliszu. Wydział techniczny stanowił małżonkowie Władysław i Zofia Lipczyńscy, zamieszkałi przy szosie Łódzkiej 39 oraz niejaki Franciszek Starosławski. Ujęto ich podczas obrad w mieszkaniu Lipczyńskich. Przy trójce znanych działaczy komunistycznych znaleziono bardzo obciążający materiał w postaci ulotek komunistycznych treści antypaństwowej, kilkanaście sztandarów komunistycznych oraz listy członków kaliskiego komitetu dzielnicowego komunistów.

Lipczyńskich i Starosławskiego osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych. Dalsze poszukiwania policyjne mają na celu ujawnienie pozostałych, ukrywających się członków zarządu kaliskiego komitetu komunistycznego.

### Wielka obława na męty uliczne. Schwytanie międzynarodowego złodzieja.

Warszawa, 10 września. (Od wł. kor.) Nocy wczorajszej policja dokonała wielkiej obławy na męty uliczne, które obrały sobie jako teren działania okolice ulicy Krochmalnej. W związku z obławą przeprowadzono rewizję i poszukiwania w kilku restauracjach i kawiarniach.

W wyniku obławy zatrzymano pięciu podejrzanych osobników, wyławiając między innymi oddawna poszukiwanego przez sądy i policję Send. Gutnickiego międzynarodowego złodzieja, notowanego niejednokrotnie w kronikach policyjnych wielu państw.

### Śmiały lot Rumuna.

London, 10 września. (Od wł. kor.) Pilot rumuński Jonescu dokonał piękniego przelotu jednym skokiem z Bukaresztu do Londynu lądując wczoraj na lotnisku w Croydon. Jednopłatowiec „Karol II” miał na pokładzie pilota, mechanika i jednego pasażera.

### Katastrofa najszybszej łodzi świata.



Podczas wycieczki na kanale, łączącym jezioro Hurońskie z jeziorem Erme na pograniczu Kanady i Stanów Zjednoczonych, uległa słynna łódź rekordzisty Kaye Dona „Miss England II” katastrofie. Łódź zatonała, Kaye Don i jego żona, która siedziała na powierzchni wody i została wyłowiona przez łódź ratunkową.

### Z pociskiem armatnim w zawody.



W zawodach o puchar Schmiedra angielski porucznik Stainsforth osiągnął nieprawdopodobną wprost szybkość 724 kilometrów na godzinę, tj. 200 metrów w sekundzie, co odpowiada szybkości cięższych pocisków haubicowych. Dotychczasowy rekord Anglika Orle bara wyniósł 596 kilometrów na godzinę. Przy tej szybkości lot z Europy do Ameryki trwałby 6 godzin.

### Pierwszy uśmiech Fortuny!

Już w 1-ym dniu ciągnięcia 5-ej kl. padła u nas wygrana  
**zł. 10.000 na Nr. 164197**

# S. Jarka

Piotrkowska 22.  
Piotrkowska 66.  
Pabjanice, Plac Dąbr. 3.

Szczęście stale sprzyja naszym graczom!

Polecamy nadal nasze szczęśliwe losy!

### Druga połowa września będzie pogodna.

Chłody i niepogoda na początku bieżącego miesiąca wywołały zwątpienie, czy w tym roku będzie jeszcze przyszło wiosna piękna polska jesień i „babie lato“

Nie należy jednak oddawać się pesymizmowi, bo oto jak wróża meteorologiczna, jesień tegoroczna przybyła do nas o cały miesiąc wcześniej, i powstała anomalnie, wskutek nazbyt silnego nacisku t. zw. jesiennych prądów górnych powietrza, które tego roku wystąpiły z niezwykłą siłą.

Wobec jednak zbliżania się do nas wyżu z Zachodu, wyjątkowy „kryzys“ w pogodzie wrześniowej niewątpliwie w najbliższych dniach ustąpi i według zapowiedzi ludzi świadomych ruchów pogody, od drugiej połowy bm. zacznie się „polska jesień“ z całym swym repertuarem, tj. ciepłem, pięknymi i bezchmurnymi dniami, pajęczynkami etc.

Tylko cierpliwość!

### Nowy zamach na kieszenie naiwnych.

Wyjaśnienie Ministerstwa Skarbu.

Warszawa, 10 września. W prasie pojawiło się ogłoszenie sekcji polskiej międzynarodowego centralnego związku

W kierunku domagania się waloryzacji przedwojennych niemieckich banknotów markowych

wierzyteli Banku Rzeszy siedzibą w Wiedniu, zawiadamiające o wyznaczeniu na dzień 10 września r. b. zgromadzeniu osób zainteresowanych w sali Towarzystwa Higienicznego w Warszawie.

uznać należy za bezcelową, ponieważ sprawa ta była już przedmiotem sporu sądowego i orzeczenia Trybunału Rzeszy w Lipsku, dnia 20 maja 1926 r. została ostatecznie rozstrzygnięta na niekorzyść posiadaczy takich banknotów.

Z treści ogłoszenia wynika iż sekcja ta podejmuje w większych miastach Polski akcję publiczną, której celem rzekomo ma być spowodowanie układu pomiędzy Polską a Niemcami, do odwołania dla polskich posiadaczy przedwojennych marek niemieckich.

Jakakolwiek więc akcja w kierunku uzyskania wspomnianej waloryzacji względnie odszkodowania, podejmowana przez te lub inne organizacje, jako nie mająca najmniejszych widoków powodzenia, nie jest przez polskie władze państwowe popierana, zaś osobom do akcji tej przystępującym nie pozostawiono nie rokują.

W związku z powyższym, Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że wszelka ak-

### Wrzesień w uzdrowiskach.

Zakopane, 10 września. W ostatnich dniach nastąpiło duże oziębienie, na górach ukazał się śnieg. Niemniej w dalszym ciągu przybyszą kuracjusze, spodziewający się pięknej jesieni w Zakopanem. Ruch wycieczkowy osłabł, co stoi w związku z zakończeniem wakacji szkolnych. Ceny mieszkań i utrzymania są bardzo niskie, co winno zachęcić szerze sfery do wykorzystania jesiennego sezonu. Do niedawnych lat pora jesieni była uważana za sezon martwy, dziś jednak coraz powszechniej utwierdza się przekonanie, że w tym czasie znaleźć można w górach pierwowzrzedne uroki.

eu panuje w dalszym ciągu. Prawie wszystkie pensjonaty obniżyły obecnie ceny, tak że za 8 do 10 złotych dziennie można mieć mieszkanie z utrzymaniem w zupełnie dobrym pensjonacie. Wiele osób, które odłożyły swój urlop na okres jesienny korzystają w Truskawcu z wyjątkowych obecnie warunków, gdyż nietylko dopisuje pogoda ale i ceny także są bardzo niskie.

Zegiestów, 10 września. Od dnia 14 września rozpoczynają się w Zegiestowie obrady syndykatu naftowego przy dużym zainteresowaniu. Do Zdrojowiska przyjechać można obecnie bez uprzedniego zamawiania pokoju.

Kosów, 10 września. W Lecznicy Dra Tar-nawskiego pod Kosowem sezon jesienny który trwać będzie do listopada jest obecnie w pełnym rozwoju. Pora deszczowa, która zwykle przypada na początki września, teraz przesunęła się na koniec sierpnia i już minęła, także wcześniej nastąpiła znana ze swej piękności jesień kosowska. Przyniosła ona obfitość owoców i jarzyn, które są podstawą diety przyrodolecniczej metody kosowskiego zakładu.

Truskawiec, 10 września. Sezon w Truskaw-

### Bezpłatne obiady w fabrykach. Doraźna pomoc dla głodnych.

Łódź, 10 września. W chwili podjęcia przez rząd akcji, mającej na celu zwalczanie bezrobocia w Łodzi, stała się bardzo aktualna sprawa doraźnej pomocy dla bezrobotnych.

którzy cierpią głód.

W szeregu istniejących na terenie Łodzi instytucjach, związkach i stowarzyszeniach, organizowane są komitety, które specjalnie zajmują się członkami. Przy wielu związkach i stowarzyszeniach zorganizowano kuchnie i rozpoczęto wydawanie

Z prawdziwym zadowoleniem należy powitać tego rodzaju kuchnie, zorganizowaną przy zakładach przemysłowych Scheiblera i Grohmana. Kuchnia ta zapatrzona w obiady bezrobotnych robotników łódzkich i ich rodziny. Obiady te są wydawane codziennie od godziny 11 w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 226.

obiadów tym bezrobotnym,

Humanitarny czyn Zakładów Scheiblera i Grohmana niech będzie przykładem dla wszystkich innych zakładów przemysłowych.

### Ks. proboszcz Petrzyk przewieziony do Pabjanic. Stan chorego polepszył się znacznie.

Jak już donosiliśmy, proboszcz parafii N. M. P. w Pabjanicach ks. Leopold Petrzyk, podczas pobytu w Częstochowie uległ nieszczęśliwemu wypadkowi złamania nogi.

przywiozła ks. Petrzyka do Pabjanic. Po dokonaniu zestawienia nogi, chorego pozostawiono w domu.

Gdy wiadomość ta doszła do Pabjanic, miejscowe pogotowie ratunkowe wysłało na miejsce wypadku karetkę pogotowia, która w dniu wczorajszym

Nieszczęśliwy wypadek znanego i cenionego na gruncie pabjanickim działacza społecznego, poruszył społeczność pabjanicką, wśród którego ks. Petrzyk posiada licznych przyjaciół i sympatyków.

### Baran pod poduszką. Niezwykłe odkrycie kontrolera.

Łódź, 10 września. Wydział Kontroli przy Rzeźni Miejskiej od dłuższego już czasu był informowany, że w wielu jatkach na Bałutach, dokonywują tajemniczego uboju bydła.

Gdy kontroler Góralski zapukał nie otworzono mu zaraz. W mieszkaniu natomiast usłyszal poduszki szmer. Snać chowano mięso.

Uboj ten przeprowadzony jest w najgorszych warunkach sanitarnych przy czym mięso często jest skażone.

Gdy drzwi otworzono kontroler przy stał do rewizji lecz nigdzie nie natrafił na ślad mięsa.

Ponieważ zagraża to zdrowiu konsumentów — Rzeźnia Miejska wydelegowała na Bałuty kilku kontrolerów którzy przeprowadzili inspekcję sklepów, lecz nigdzie nie natrafiono na ślad tajemniczego uboju.

Wreszcie p. Góralski polecił żonie rzeźnika opuścić łóżko, a następnie zajął pod poduszkę. Zdumiony kontroler pod poduszką znalazł pół barana niedawno zarżniętego.

Aż oto dziś kontroler Rzeźni p. Góralski Franciszek, postanowił wejść do jatkki Żelazka Gorzkiewicza przy ul. Franciszkańskiej 49 — od... tyłu.

Badany Gorzkiewicz przyznał, że drugą połowę barana ukrył obok piekna w jacie, gdzie też mięso znalezione.

Była godz. 7 rano, sklep był jeszcze zamknięty. Wejście od mieszkania założone było łańcuchem.

O wypadku spisano protokół. Gorzkiewiczowi za tajny ubój i przechowywanie mięsa w łóżku pod poduszką — grozi surowa kara.

### Upadek staruszki ze schodów. Kronika Pogotowia Ratunkowego.

Łódź, 10 września. W dniu wczorajszym, około godziny 10-ej wieczór w sieni domu przy ulicy Nowo-Zarzewskiej Nr. 17 znalazł młodego mężczyznę wyciągającego się w boleśnych. Zawezwany lekarz miejskiego pogotowia stwierdził otrucie mieszaniną jodyny i kreozolu. Desperatery okazał się 30-letni Stefan Adameczki, bezrobotny, zamieszkały przy ulicy Nowo-Zarzewskiej 19. Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej Adameczki przewieziono do domu rodziców. Przyczyną usiłowania samobójstwa — brak pracy.

Ze schodów przy ulicy Cereckiego Nr. 12, upadła 62-letnia Apolonia Kazimierzczakowa, zamieszkała w Radogoszczu przy ulicy św. Teresy. Nieszczęśliwa staruszka uległa złamaniu lewej nogi.

Zawezwany lekarz pogotowia przewiózł ofiarę wypadku do szpitala św. Józefa przy ulicy Drewnowskiej.

Na Placu Reymonta upadł z wycieńczenia 67-letni Michał Efenberg, żebrak, niewiadomego miejsca zamieszkania. Efenberga przewieziono karetką pogotowia ratunkowego do szpitala przy Zbiornik Miejskiej.

### Zdarzenia i wypadki ubiegłej doby.

(-) W Gandawie jadący z nadmierną szybkością samochód wypadł na chodnik i zabił studenta polskiego Władysława Pinczowskiego oraz jego żonę Irenę z Jeziorskich, która poślubiła przed 3 miesiącami.

(-) Sierpień dał najniższy dochód od 5 lat. Deficyt budżetowy za ten miesiąc wyniósł 13 i pół miliona złotych. Za pięć miesięcy obecnego roku budżetowego (od kwietnia) deficyt wyniósł 13 i pół miliona złotych.

(-) Rada miejska Łodzi uchwaliła zacząć naliczać podatek 600.000 złotych na budowę 16 domów drewnianych na Chojnach i na Mani.

(-) B. posłanka Wyzwolenia p. Kosmowska która w trzech instancjach skazana została na 6 miesięcy więzienia za przemówienie, wyłożone w czasie wiecu wyborczego, uzyskała do rowania: kary w drodze prośby wyrażonej do p. prezydenta k. czyspospolitej.

(-) Aresztowany w Warszawie przed 10 dniami urzędnik sądu apelacyjnego, Płajkowski został wczoraj zwolniony z więzienia; okazało się, że nie miał on nic wspólnego z działalnością komunistyczną a kompromitujące papiery znalezione w jego mieszkaniu nie należały do niego. Władze „edecze umorzony dochodzenie“

(-) W Zawadzie pod Kato-wicami; aresztowano groźnego bandytę 40-letniego Ignacego (Irzykowski) który podobno jak Hipek-Werjat został przez terminowo zwolniony z więzienia na św. Krzyżu i dokonał szeregu napadów i morderstw na terenie Kozłowskiej.

(-) Komisja naczelny spis budżetowy (Irzykowski) został naznaczony wydziału statystycznego Magistratu p. Rosset.

(-) Sekcja orkana na zwłokach znalezionych w lesie pod Łuźmierze kobylet, wykazuje że morderstwo dokonane zostało na tej erotyce nie przez zbrojnego sądstwa, który wyprawał kobylet w las a potem dla zadowolenia swych skłonności zjechał się jeszcze nad trupem.

(-) Po wielkim poledunku słownym między Maci Donaldem a Hendersonem i przemówieniach Charchilla, Maxena i Baldwinia Izba gmin przystąpiła do głosowania.

Większość 308 głosów (konserwatywów, liberalów i 6 labourystów) przeciw 250 (labourystów) uchwalono votum zaufania nowemu rządowi.

### Zmiany w rozkładzie jazdy Warszawa — Berlin.

Warszawa, 10 września. Dyrekcja Okręgowa kolei państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że z powodu słabej frekwencji podróźnych odwołuje się od 10 bm.

kurs wagonu klasy drugiej bezpośrednio komunikacji Warszawa-Berlin w pociągu nr. 513, odchodzącym z dworca głównego w Warszawie o godzinie 19.45 i w kierunku odwrotnym, pociągu nr. 514, przybywającym na ten że dworzec o godz. 10.4.

ZAGINAŁ! weksel in blanco na 500 zł wyst. Ludwik Cyperling. Weksel unieważnia Zwieryżski ul. Piotrkowska 128.

**Dr. HELLER**  
Specjalista chorób skórnych i WENERYCZNYCH.  
UL. NAWROT Nr. 2. Tel. 179-89.  
Przyjmuje do 10 rano 1-4 — 8 wiecz.  
W niedziele 11 — 2 po poł. Panie 4 — 5.  
Dla niezamożnych CENY LECZNIC.

KINO-DŹWIĘKOWE  
**MIMOZA**  
Kilińskiego 178.  
Wielki dramat dźwiękowo-śpiewny w naturalnych kolorach  
Najświetniejszy śpiewak świata  
Nad program: Dodatek dźwiękowy!  
Początek seansów w dni powszednie o godz. 4-ej, w soboty, niedziela i święta o godz. 2-ej pp.  
Ostatni seans o godzinie 9.15. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 groszy.  
Następny program: „WIATR OD MORZA“ w rolach g. M. Maltka, A. Brodzisz E. Bodo i Stępnowski.

Od wtorku, dnia 8 do poniedziałku, dnia 14 września 1931 roku włącznie:  
**PIESNIARZ GÓR**  
**LAWRENCE TIBBETT**  
Nad program: Dodatek dźwiękowy!  
Początek seansów w dni powszednie o godz. 4-ej, w soboty, niedziela i święta o godz. 2-ej pp.  
Ostatni seans o godzinie 9.15. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 groszy.  
Następny program: „WIATR OD MORZA“ w rolach g. M. Maltka, A. Brodzisz E. Bodo i Stępnowski.

Dr. med.  
**Niewiażski**  
ul. Andrzeja 5. Tel. 159-40.  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
Elektroterapia, diatermia i lampy kwarcowa  
Przyjmuje od 9 — 11 i od 5 — 9 po l.  
W niedziele i święta od 9 — 1 przed poł.

**Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!**  
Pomoc i skutek bez operacji.  
RUPTURY, jako też kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka spowodować może śmiertelne powikłania kieszek.  
Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze i najstarsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów i gruźlicy, lecz. gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce.  
Świadectwa pochwalne wystawili prof. uniwersyt.: Prof. Dr. R. Barącz prof. dr. J. Marischler, prof. dr. B. Kielanowski.  
**Spec. J. RAPAPORT ortoped. ze Lwowa,**  
Łódź, ul. WÓLCZAŃSKA nr. 10, front parter tel. 221-77  
Przyjmuje od 9—1 i od 3—7.  
**UWAGA:** Osobiste iawienie się chorych jest konieczne.  
Ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi przyjmuję.  
**PODZIAKOWANIE.**  
Stwierdzam, że cierpiełem na rupturę na którą byłem operowany i w 3 tygodnie po operacji ruptury wróciła. Dziś dzięki złożonemu bandażowi metody W. Pana Dyr. J. RAPAPORTA zam w Łodzi ul. Wólczań-ska Nr. 10 czuję się bardzo dobrze.  
(-) St. Szepeński  
Łódź, ul. Słowiańska 18 m. 24

**DOKTOR H. WOŁKOWYSKI**  
Cegielniana 4, tel. 216-90  
**powrócił.**  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową.  
Przyjmuje od godz. 8 — 2 i od 5 — 9.  
W niedziele i święta od 9 do 1 w poł.

**ROK SZKOLNY JUŻ W PEŁNI!!!**  
Czyś zaopatrzył się w materiały piśmienne i przybory szkolne??  
**Najtańsze źródło zakupu**  
w nowo utworzonym sklepie materiałów piśmiennych  
Przejazd 12, tel. 240-55.  
Na składzie precyzyjne wagi do sprawdzania prawdziwości monet „ELIKA”

Dr. med.  
**SOMMER**  
powrócił  
UL. 6. SIERPANIA 1. Tel. 220-26  
chor. skórne weneryczne i kobiece  
Lampa kwarcowa.  
Od 9—12 i 5—9 Ods. poczekalnia dla pań.  
W niedz. od 10—1.  
Prąd wysokiej częstotliwości 1—3 milionów a promieniami radu (Metoda Zeileisa)  
Dr. Med.  
**JAN POLAK**  
6-go Sierpnia 22 tel. 164-21

Prywatne  
**Pogotowie Lekarskie**  
Zielona 6. **12-333**  
TELEFON:  
Udziały doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy  
Lekarska pomoc akuszeryjno-ginekologiczna.

Dr. med.  
**H. LUBICZ**  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych,  
UL. Cegielniana Nr. 7. Tel. 141-82.  
(według starej numeracji, ul. Cegielniana 43).  
Przyjmuje 8 — 10, 12 — 2 i 5 — 8 w niedziele i święta 9 — 11 rano.  
Dla pań oddzielna poczekalnia.

**Powrócił**  
**Dr. C. RYDZEWSKI**  
b. lekarz Szpitala Św. Łazarza w Warszawie.  
Chor. skórne i weneryczne.  
Przyjmuje od 7—9 wiecz., niedziele i święta od 10—12 z rana.

**Dr. N. HALTRECHT**  
Choroby skórne i weneryczne.  
Piotrkowska 10.  
Telefon 245 21.  
Przyjmuje od 8—11 rano, 1—3 pp. i od godz. 6—9 wiecz.  
W niedziele i święta od 9 — 12 w poł.

**Ogłoszenia drobne**  
ŁÓDŹ, AL. KOŚCUSZKI 27, tel. 141-01, biuro „Polruch“ poszukuje — polca, gospodarstwa, domy, wille, place, lokale, parcele, mieszkania, pokoje meblowane.  
PRZYBLAKAŁ się ratlerok, podpalany. Do oddebrania za zwrot kosztów ul. Braterska 22 tu dozwolony.  
DZIEWCZYNA lat 16 — 17 do pomocy służącej potrzebna. Zawadzka 1 m. 14.

Dr. med. **Różaner**  
powrócił.  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych  
**ELEKTROTERAPIA.**  
ul. Narutowicza 9, tel. 128-98. (Dzielnia)  
Przyjmuje od 8—10 rano i od 5—8 po poł.  
Dzielnia poczekalnia dla pań.

Dr. med.  
**Z. RAKOWSKI**  
CONSTANTYNOWSKA 9. Tel. 127-81.  
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.  
Przyjmuje od 12 — 2 i 5 — 7.  
Od 10—11 i od 2—3 w Lecznicy, Zgierska 17.

# Jego Cesarska Mość nie zezwala... Robotnik rolny przeciw ex-kajzerowi.

Na sądzie pracy w Poczdamie widniała na spisie terminów następująca sprawa: „Voss contra Wilhelm v. Hohenzollern”. Przy wywołaniu sprawy doładowy sąd z ironicznym uśmiechem, „Wilhelm v. Hohenzollern — to znaczy b. cesarz”.

Jako powód wystąpił niejaki Francisek Voss z majątku niegdyś koronnego Bornstedt pod Poczdamem. Skarga stała się nieodzowną ze względu na niemożliwość uzyskania w drodze polubowej wypłaty zarobku.

**wypłaty zarobku**  
w kwocie 148.60 mk. Wilhelma Hohenzollerna zastępował syndyk związku właścicieli ziemskich dr. Niehfid.

Powodowi wypowiedziano zgodzić z przepisami prawa na 6 tygodni przed 1 października pracę z powodu redukcji: 20 sierpnia miał powód przymlóckarni pracować w nadgodzinach. Robotnik odmówił wykonania polecenia uzasadniając to bólem oczu i głowy, z którym wyle i przeciagu pracować dalej nie może.

Wskutek „notorycznego nieposłuszeństwa” zwolniono tego samego dnia Vossa bez wypowiedzenia. Dr. Stoppenbeck w Bornim wystawił mu nazajutrz poświadczenie, że cierpi

## Piękna Polka w szponach handlarki żywym towarem.

Sąd Grodzki w centrum Berlina rozpatrywał niesłychanie tajemniczy wypadek. Na ławie oskarżonych zasiadła 19-letnia Polka, nie znająca niemieckiego języka, która przybyła do Niemiec bez paszportu i za przekroczenie przepisów paszportowych skazana została na 3 dni aresztu.

W toku rozprawy ulawiono następujące szczegóły:

Polka, której uroda wprawiała w podziw cały trybunał, poznała w ub. tygodniu w Poznaniu, jakąś kobietę, która oświadczyła, że jest obywatelką niemiecką i że spędza w Poznaniu swoje wakacje. W toku rozmowy przedstawiła warunki zarobkowania w Berlinie

w świetle tak pojęciem, że niedoświadczona dziewczyna zdecydowała się na wyjazd do Niemiec. Nie posiadając środków i na zdobyte pasz-

Mimo to administracja majątku cesarskiego nie cofnęła wypowiedzenia. Voss zaskarżył więc właściciela majątku t. znaczy „kajzera” Wilhelma o wypłatę zarobku do 30 września br.

W toku rozprawy podkreślił Voss że już rano odnośnego dnia cierpiał na ból głowy i ócz i że w ciągu dnia kilka razy prosił nadzorującego pracę urzędnika gospodarczego o zwolnienie.

Kiedy zastępca „Wilusia” odmówił bez bliższego uzasadnienia uznania skargi V. porwał się z miejsca i zawołał że łączy w oczach: Oto wdzięczność „kajzera”. W czasie wojny pełnił służbę frontową. Na utrzymaniu mojem

jest 7 dzieci.

A obecnie „kajzer” pozbawia mnie pracy i dachu nad głową. Mam orдеры, mam świadectwo pierwszorzędne. Panie przewodniczący proszę je przeczytać.

Przewodniczący zaznajomił się z treścią świadectw, poczem zwrócił się do zastępcy „kajzera”. Panie! Naprawdę byłoby lepiej, żebyście temu biedakowi zaskarżoną sumę wypłacili! „Niedostępny zastępca pozwany oświadczył krótko, że „bez zezwolenia Jego Cesarskiej Mości (śmiech na sali) na żadną ugodę pójść nie może”.

portu przekroczyła granicę polsko-niemiecką w towarzystwie tajemniczej „damy” nocą.

Podróż do Berlina jak i pobyt w hotelu zapłaciła tajemnicza „dama”. Pierwszego już wieczora wprowadziła ona Polkę do jakiegoś lokalu, w którym znalazła się bardzo szybko w towarzystwie licznych mężczyzn, ubiegających się o jej względy. Gdy zabiegali stały się zbyt natarczywe, ofiara handlarki żywym towarem uciekła na ulicę i udała się pod opiekę konsulatu polskiego, który sprawę skierował do sądu, aby umożliwić legalne wydanie paszportu i wyślanie dziewczyny do Polski.

Wypadek powyższy winien dla dziewcząt polskich stanowić przestrożę aby nie powierzały się lekkomyślnie opiece nieznanym ludzi.

## 12-letni herszt bandy. Zbrodniczy zawód malca.

Jedyny w swoim rodzaju rekord został osiągnięty przez małego, 12-letniego chłopca, nazwiskiem Giovanni Safforzi, aresztowanego w Tulonie.

Chłopiec ten został przytrzymany na kradzieży. Podczas śledztwa wyszedł na jaw zdumiewający fakt, że był on

„dowódcą” całej szajki złożonej z trzech młodocianych bandytów.

Mały Giovanni jeszcze miesiąc temu zajęty był jako goniec w jednej z kawiarni berlińskich, ale pewnego pięknego poranka, otrzymawszy polecenie zmienienia na drobne banknotu 500-frankowego, znikł jak kamfora i więcej się nie pokazał. Policja, zawiadomiona o tej kradzieży, stwierdziła, że małe u-

ciekł do Marsylii, a potem „na gapę” pojechał do Paryża.

Tu powinęła mu się noga. Aresztowano go i odesłano zpowrotem do Marsylii, gdzie udało mu się zmylić czujność strażników i ucieknąć.

Onegdaj schwytano go w towarzystwie trzech innych chłopców, których był „kapitanem”.

Obiecyując młodzieńcy zdołał już zebrać sobie mająteczek, zręcznie dobierając się do kieszeni wędzlarzy w kinie teatrach, opróżniając torebki pań po sklepach i tramwajach i wozólkach kradnąc i rabując gdzie i co się dało. Ustałono, że „genialna” banda ma na sumieniu już więcej niż 40 kradzieży i rabunków, a dopiero po raz pierwszy popadła w konflikt z policją.

# Na Srebrnym Brzegu. Sezon w Biarritz.

### Egzotyczna plaża nad Zatoką Biskajską.

Biarritz, we wrześniu.

w kształcie muszli.

Wrzesień w Biarritz jest chyba najprzyjemniejszym okresem, jaki przeżyć można w Europie. Trudno o bardziej ożywione, urozmaicone i barwne widoki.

Jechaliśmy autem drogą od zamków nad Loara, przez piaszczyste równiny, na przestrzeni setek kilometrów porosłe sosnami. Następnie zaczęły się ukazywać domki baskijskie z wąskimi, drewnianymi galeriami, ciągnięci się wzdłuż frontów domów. Minęliśmy ożywioną miejscowość Bazonne i stanęliśmy w Biarritz, słynnym kąpielisku morskim, uroczym położonym nad wybrzeżem, z idealną plażą

Z fal wyglądają brunatnoczerwone skały, podobne do potworów morskich, brzeg zatoki Biskajskiej jest wysoki i skałisty, tworzy właściwie kilka pomniejszych zatok. Wysokie, wąskie masy prowadzą od jednej skały do drugiej, pokryte kwitnącą mimosą. U stóp skał rozbił się pieniający fale Atlantyku. Całe położenie znanej plaży jest malownicze i pociągające.

Francuzi nazywają wybrzeże zatoki Biskajskiej srebrnym brzegiem — la Côte d'argent — z powodu pieniających się bałwanów morskich, które jak srebrne ramki stale pedzą do brzegu.

Sama miejscowość rozłożona jest na

wąskiej przestrzeni z ciasnymi, stromymi ulicami, prowadzącymi przez skały. Wobec ciasnoty długieli ulic, niektórzy z nich objeżdżać można autem tylko w jednym kierunku, tak że niekiedy potrzeba wiele czasu, żeby dostać się do jakiegoś sklepu lub kawiarni. Pomimo to ruch aut jest tutaj ogromny i nigdzie — może — spotkać nie można tylu eleganckich samochodów pierwszych firm światowych — Rolls Royce, Lincoln, Hispano - Luiza i innych.

Ruch samochodowy nie ustaje nigdy. Warkot motorów i zapach benzyny napelnia wszystkie ulice. Sznurowy samochodów stoją wszędzie; przed lazienkami hotelami, kawiarniami i kasynem. Połowa życia tutejszych gości odgrywa się w autach.

Młode, wysmukłe dziewczęta, Hiszpanki lub Francuzki, wsiadają w trykotkach kąpielowych do aut i jada na plażę. Tutaj, po kąpieli, zpowrotem wsiadają do samochodu, udając się do hotelu dla przebrania się na śniadanie. Towarzyszą im opaleni, wysportowani młodzieńcy, o pięknych postaciach, przy pominiętych gladiatorów lub torreadorów.

Wieczorem panowie w smokingach, bez płaszczy i kapeluszy, zajmują miejsce przy kierownicy aut, w których siedzą panie w strojach wieczorowych od Patou i Lelong'a i w kosztownych klejnotach.

Życie światowe wre tutaj i kipi, jak wre powietrze, z chwilą, gdy opuszcza się plażę, jak wre i pieni się morze u brzegu.

Po zachodzie słońca eleganckie towarzystwo tutejsze spotyka się na deptaku nadbrzeżnym.

Flirt kwitnie.

Odbiera się wrażenie, że piękne kobiety tutejsze nie mają żadnych trosk ani głębszych myśli. Zwracają uwagę Hiszpanki w baskijskich czapczkach na zaodulowanych włosach, które zaczynają niemal do połowy policzków.

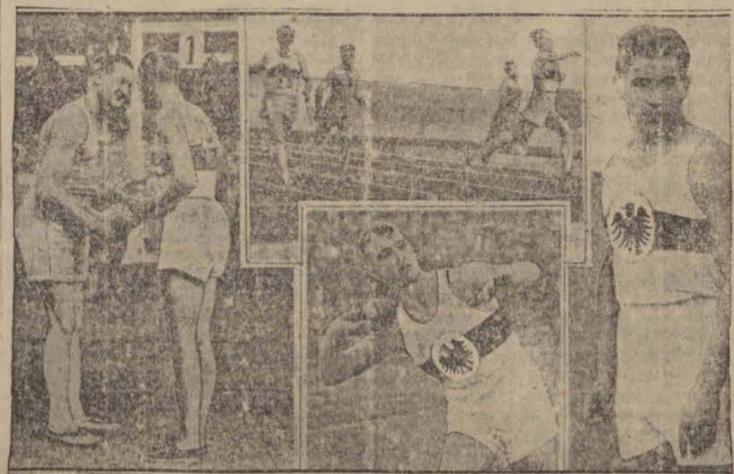
Przed siedzącą na ławkach publicznością ustawicznie defilują auta. I znowu widzi się wiele pięknych limuzyn z Madrytu.

Nocą sypia się pod siatką, ochraniającą od moskitów, które masami krają po pokoju, brzęcząc ustawicznie. Jeżeli ktoś zapomni o siatce, nazajutrz jest tak pokąsany przez moskity, że nigdzie pokazać się nie może.

Życie, ruch i gwar w Biarritz budzą wrażenie czegoś egzotycznego, zbliżonego do życia stref tropikalnych Brazylii. Typy egzotyczne trafiają się wszędzie w rzeczywistości: Murzyni w charakterze sfoferów, kreolki jako piastunki, a ponadto wielu Argentyńczyków. Słowem: Biarritz stanowi egzotyczny punkt w życiu światowym europejskich plaż. Wrzesień jest tutaj upalnym miesiącem letnim i dostarcza najciekawszego i najbardziej barwnego widowiska, jakie wymarzyć sobie można w chwilach wolnych od trosk codziennosci.

Mal.

## Zawody lekkoatletyczne Francja -- Niemcy.



Na stadionie w Colombes pod Paryżem odbyły się niemiecko-francuskie zawody lekkoatletyczne, zakończone 89 punktami przeciwko 62 na korzyść Niemców. Po lewej stronie powitanie drużyn: Noel (Francja), 2) Dr. Peltzer (Niemcy). U góry bieg na sto metrów. Zwycięzca Jonath. U dołu: Sievert, zwycięzca w rzucie kulą i dyskiem. Po prawej stronie: Zwycięzca w biegu na 400 metrów Metzner.

## Kobieta za dwa kufle piwa.

### Nóż kuchenny w sercu niewiernej.

— Odstap mi Małgosiu — rzekł Józef Loeffler do Adolfa Schmidta, kochanka pięknej trzydziestoletniej rozwódki Małgorzaty Hroch.

— Dobrze — odparł Schmidt — odstąpię ci ją

za dwa duże piwa.

Loeffler zapłacił za dwa kufle piwa w znanej piwiarni w Pradze, zaufował jeszcze zakąskę, a potem obaj poszli do pani Małgorzaty.

Schmidt śmiał się w duchu, przekonany, że jego ukochana wyrzuci jego rywalkę za drzwi i oburzy się na samą myśl podobnej zamiany.

Nie znał jednak widocznie dostatecznej natury niewieściej i zapomniał, że

„kobieta zmienna jest”.

Piękna Małgosia bowiem uśmiechnęła się czarująco i rzekła:

— Owszem, zgadzam się. Józef! Od dzisiaj jestem twoja.

Wtedy zardzewiał buchnęła szalonym płonieniem w sercu Adolfa Schmidta. Pochwyciwszy nóż kuchenny, jał nim zadawać naoslep ciosy niewiernej i swemu rywalowi.

Loeffler zmarł na miejscu wskutek urazu krwi. Małgorzate Hroch ciężko raną przewieziono do szpitala.

Schmidt sam oddał się w ręce policji i oświadczył:

— Nie kochała mnie. Musiałem się zemścić...

## Marja Żurawska

Przedruk wzbroniony

# TAJEMNICA „CZARNEJ RĘKI” POWIEŚĆ.

18

— Stary Jan, nasz kamerdyner przysięgał mi się, że słyszał głos topielców wijący z wiatrem podczas huraganu i bardzo był oburzony, że mu nie wierzyłem — ożwał się Władzio.

— Mieszkając dalej w Bretonji, staniemy się wszyscy przesadni — uśmiechnęła się jego siostra.

Po obejrzeniu „menhiru” zaproponowałem Mirze, że ja zastąpię w wiosnowaniu, a ponieważ było już późno wróciliśmy co tchu do pałacowej przystani.

Baron oczekiwał nas na plaży i wtedy po raz pierwszy zauważyłem zmianę w usposobieniu młodej dziewczyny na widok ojczyma.

Znikła nagle bezwiedna i tak urocza jej kokieteryja, cała jej postać zeszytwniała, lek malował się w oczach, a przyniósł w manjerach.

Przypomniały mi się spostrzeżenia pani Serjean i uwagi jej wydały mi się trafne.

Władzio rzucił się w objęcia barona ucałował go z nadzwyczajną czułością i z ożywieniem jał opowiadać o przebiegu poranku i spaceru.

Baron zaś był równie serdeczny dla obojga pasierbów, a mnie traktował z wielką uprzejmością.

Wytworne jego manieri, swoboda w ruchach i wyrażaniu się nie zacięły jednak dziwnego przenikłego spojrzemienia stalowych oczu. Zdawało się, że nie uchodzi ich baczności.

Obserwując go bliżej odniosło się wrażenie, że w tym człowieku są dwie

osobowości, jedna świetnie ułożona, wyrafinowana, elegancka, złożona tylko z pozorów, druga nieznaną nikomu, zdradzająca się tylko w tym zagadkowym wyrazie oczu.

— Być może — pomyślałem — że ta miłość dla pasierbów, chęć spełnienia woli niefoszczki żony, uwielbienie, którym otacza jej pamięć są tylko komejdją odegraną zrzęcznie dla zmylenia widzów. Kto wie czy pod fałszywym pozorami nie kryje się jakiś interes pieniężny, czy inny.

Mira mogła to spostrzeć i z tego wynikała zmiana w jej usposobieniu, gdy się znajduje w towarzystwie ojczyma. Może prostoprostu mrozi ją jego wygląd myśl, że ten człowiek zajął w sercu matki miejsce ojca, którego pewnie kochała.

Zagadka wydała mi się bardzo interesująca. Baron należał w każdym razie do rzędu ludzi niebanalnych, a jego pasierbica wzbudzała we mnie uczucie, które sobie wtedy tłumaczyłem sympatją, to też postanowiłem obserwować dalej i wysnuć dalsze wnioski.

11.

W ciągu pierwszych dni mego pobytu w Brery, dni płynęły spokojnie urozmaicone lekcjami, wycieczkami, i rozmową lub muzyką, którą Mira uprzyjemniała nam wieczory. Spostrzeżenia moje nie posunęły się dalej. Choć niejednokrotnie zauważyłem w zachowaniu się dziewczyny nieufność wzledem

słowem. Baron zaś był zawsze równy, trzczył się każdym szczegółem dotyczącym się pasierbów i nie robił między nimi żadnej różnicy. Ojcowiskiem przywiązaniem darzył oboje i patrząc na niego zapomniałem często, że jest tylko ojczymem.

Pewnego wieczora wybrałem się w odwiedźny do doktorostwa, lecz zastałem w domu tylko panią Serjean, ponieważ jej mąż odwiedzał pacjenta.

Doktorowa przywitała mnie radośnie oświadczając, że przybywam w porę i wybijam ją z samotności, której nie znosi. Szczęśliwala łatwo i miło, poruszyła różne tematy i wreszcie z wielką ciekawością jąla pytać o moje pierwsze wrażenia z pobytu w Brery.

Rozmowa stała się poufniejszą, ponieważ nie ukrywałem swych spostrzeżeń.

— Czy nie sądzi pani, że nieporozumienie między Mirą, a jej ojczymem jest związane z kwestją materjalną, może jako opiekun krzywdził on swych pasierbów? — spytałem.

— Wątpliwe, baron jest sam przez się majętny, posiada w Paryżu obrzydliwym dom handlowy. Nie zajmuje się wcale funduszem pasierbów. Sprawa ta jest potwierdzona wyłącznej opiece pana Stenforda.

Jednak bliższych informacji o osobie barona nie posiadam i uderza mnie w nim zawsze pewna tajemniczość. Nie jest on łatwy do poznania i trudno wyrobić sobie o nim zdanie.

— Za to Władzio jest przemly — wtrąciłem.

— Tak, a jego siostra ma coś tak uroczonego, że porównuję ją do pierwszego pokocha i poślubi będzie prawdziwie, czy nie znajduje pan?

— Bardzo trafne — odrzekłem, uprzytomniając sobie wysmulid i gibką postać dziewczyny o niepokalanej świeżości.

— I co za pogodne usposobienie — ciągnęła dalej doktorowa, — ten którego pokocha i poślubi będzie prawdziwym wybrańcem losu. Ciękawą jestem, czy margrabia d'Anguerant będzie tym szczęśliwcem.

Nagle fala krwi uderzyła mi do głowy, serce zadrżało niepokojem i niepokojem uszczelnieniem. Czulem, że się rumienię, z wysiłkiem zapanowałem nad sobą i spokojnym głosem spytałem:

— Kto to jest margrabia d'Anguerant?

— Nie słyszał pan jeszcze o nim?

— Nigdy.

— Bardzo elegancki i przystojny młodzieniec; często bywa w Brery, stara się o Mirę, a ponieważ jest pod każdym względem świetną partją, więc baron mu sprzyja.

— A panna Mira? — wyksztusiłem z trudem.

— Nie powiedziała mi nic o swych uczuciach i zbyła żartem moje zapytania, może nie jest jeszcze zdecydowana i chce lepiej poznać młodzieńca, zanim rzeknie ostateczne słowo.

— Pani jest obdarzona tak bystrym zmysłem obserwacyjnym, że uczucia panny Miry nie uszłyby pani uwadze — rzekłem porwany nagłą ciekawością.

— Zwykle orientuję się dość szybko w sytuacji, lecz przyznam, że Mira jest dla mnie zagadką. Rozmawiam z nią nieraz szczerze, w wielu wypadkach obdarza mnie zaufaniem, lecz nie przekracza nigdy pewnych granic. Naprzykład unika zawsze rozmowy o baronie. Co zaś się tyczy margrabiego, zauważyłam, że bardzo jest dla niego uprzejma, lubi jego towarzystwo, może nawet go kokietuje, lecz nie wyróżnia go wcale, gdy się znajduje w otoczeniu innych młodych ludzi; a jednak margrabia jest jakby stworzony dla zawrócenia w głowie młodej dziewczynie i

pewną jestem, że w Mirze się kocha nie na żarty.

— Słyszę, że rozmowa toczy się na temat kwestji matrymonjalnej — ożwał się nagle głos Alberta. Wysoka jego postać ukazała się na schodach tarasu, na którym siedzieliśmy.

— Oczywiście mowa była o przypuszczalnych zaręczynach panny Miry z margrabią — dodał po przywitaniu.

— Tak, właśnie zastanawialiśmy się nad szansą margrabiego, jakie jest twoje zdanie Albercie? — spytałem obojętnie.

— Któż może zbadać tajemnicę dziewiczego serca — zaśmiał się doktor.

— Na twoim miejscu Henryku sko-rzystalbym z wyjątkowej okazji i starałby się zdobyć względy naszej herłety.

— Wolne żarty, mój drogi, ja nędzny nauczył, goły jak święty turecki miałbym rywalizować z takim margrabią, Adonsem, Donzuannem? Czyś oszalał? Zrzęta panna mi się wcale nie podoba.

Czulem, że się rumienię jak smarkacz schwyłany na gorącym uczynku, że moje słowa zbyt gorączkowo wypowiedziane zwracają na mnie uwagę pani Serjean, spuściłem oczy przed jej badawczym wzrokiem.

— Nie podoba się panu? — spytała zdziwiona — a ja właśnie sądziłam, że pan jest nią zachwycony.

— Bynajmniej, uznaję, że jest bardzo ładna i miła, lecz naiwna i dziecinna, wolę inny typ kobiety, i choćbym nawet znalazł się w niebezpiecznej sytuacji nie rywalizowałbym z margrabią choć mam dużo przyjaźni dla panny Miry, i życzę jej wiele szczęścia z wybrańcem jej serca — skłamałem bezczelnie.

Albert spojrział na mnie i nagle zmienił temat rozmowy.

(d. c. n.)

# Echa ze stolicy.

## Życie Warszawy w kilku wierszach.

W ostatnich tygodniach rozpoczął się, aczkolwiek spóźniony, masowy ruch zmierzający do odnowienia i remontu domów w Warszawie. Szczególny ruch panuje pod tym względem na terenie Starostwa Grodzkiego śródmiejsko-warszawskiego, a głównie w obrębie 10 i 13 Komisarjatów. Ruch ten spowodowany jest energiczną postawą władz administracyjnych, które względem opornych stosują sekwestr komornego. W samym Starostwie śródmiejsko-warszawskim domów, wymagających remontu było na początku r. b. 550. Obecnie liczba ta zmniejszyła się do 350. Sekwestr zastosowano do 80 domów. Przeważnie jednak właściciele domów wykonują roboty we własnym zakresie, nie czekając na podjęcie ich przez komitet rozbudowy m. stoł. Warszawy.

W związku z zamierzoną budową w r. b. domów drewnianych dla bezdomnych na Anopolu, komisja do spraw regulacji i zabudowania miasta przyjęła plan zabudowania terenów w tej dzielnicy o powierzchni 6,5 hektarów. Plan ten przewiduje trzy główne ulice, uwzględnione już w zatwierdzonym przez ministra robót publicznych planie miasta. Powstanie tam dzielnica o luźnym nisem zabudowaniu.

ukończono prace, związane z przejściem sekcji higieny szkolnej z wydziału oświaty i kultury do wydziału Magistratu. Na posiedzeniu komisji budżetowej Magistratu przyjęto wykaz proponowanych oszczędności. Oszczędności te, personalne i rzeczowe, sięgają do końca bieżącego roku budżetowego siedemset tysięcy złotych.

Mimo rozpoczęcia roku szkolnego i masowego powrotu młodzieży, spożycie mleka w Warszawie wzrosło tylko o 5 procent w porównaniu z z. m., przyczem wzrosło się zapotrzebowanie mleka tańszych gatunków. Zakłady mleczarskie w dalszym ciągu nie mogą sprzedawać mleka w stanie surowym i przerabiają je na przetwory mleczne.

Magistrat zatwierdził wniosek wydziału technicznego w sprawie podjęcia robót przy kopaniu kanału odwadniającego na terenach placu wystawowego na Saskiej Kępie, z zastrzeżeniem, że prolimnowany na ten cel wydatek w sumie około 30.000 zł. pokrywany będzie z faktycznych wpływów, otrzymywanych z Banku Gospodarstwa Krajowego na rachunek kredytu w wysokości 1.000.000 zł., przeznaczonego na zatrudnienie bezrobotnych.

**KAŻDY może zarobić do 40 zł. tygodniowo i więcej u siebie w domu w mieście lub na wsi.** W przelagiu jednego miesiąca wyuczam na samodzielniego półkoszownika za dopłatą — po nauczeniu się praca zapewniona. Dla przyjezdnych mieszkanie zapewnione. Władomocni udziela piśmiennic i ustnie na miejscu: A. Wojciechowski, Łódź, ul. Kilińskiego Nr. 214, front III p. m.34.

CLAUDE GEVEB.

## WEZWANIE.

Nie każda powiastka jest bajką tylko. Prawdopodobnie wiele osób prócz mnie przypomina sobie te dwa słowa, skreślone ołówkiem u góry plakatu, umieszczonego w korytarzu metro na linii Dauphine — Champerref: „Simono! wróć!” I hni zapewne także musieli odczuwać wzruszającą prostotę tego wezwania.

Perony kolejowe stanowią uświęcone tradycją tło rozmaitych sentymentalnych. Natomiast perony metro stały się miejscem wielu spotkań, schadzek, pierwszych wyznań, przelotnych uścisków i przeciągających pocałunków, gdy rzadcy pasażerowie, czekając na „korespondencję”, w chwilach wolnych od tłumów, korzystają mogą z całej swobody, należnej kochankom.

Jerzy Marchan i Simona Samsot zamienili pierwszy pocałunek pod plakatem, wyobrażającym tustą parę na roznie kocharzom i promieniującym zdrowiem kucharza — reklamę hodowcy drobiu, kuchni gazowej czy też pigulek wzbudzających apetyt.

## Kto postawił kulę jeńcowi?

### Nierozwiązana tajemnica śmierci.

Z Gdyni donoszą: Przed 12 laty w Łebczu (pow. morski) zginął tragiczną śmiercią b. jeńiec rosyjski Aukolaj Filipow.

W jakich okolicznościach zginął Filipow do dziś pozostaje zagadką. Czy popełnił samobójstwo, czy też został zamordowany śledztwo nie wyjaśniło.

Filipow pracował w Łebczu u gospodarza Józefa Patoka i był ogólnie lubiany jako człowiek spokojny, prawy i ceniony, jako

sumienny pracownik. —

Między Filipowem a młodszą córką Patoka zawiązała się miłość, związkowi małżeńskiemu jednak był przeciwny mąż starszej córki Patoka niejaki Gaffke.

Pomiędzy przyszłymi szwagrami powstało nieporozumienie a w listopadzie 1919

roku Filipow zginął od kuli, z broni palnej w stajni.

Uznano, że popełnił samobójstwo. Po okolicy jednak krążyły uporzyswe pogłoski, że został zamordowany przez Michała Gaffke i jego trzech braci.

Podjezanych o morderstwo aresztowano, a w roku bieżącym w maju dokonano ekshumacji zwłok Filipowa z cmentarza w Swarzewie i przeprowadzono śledztwo.

Kilka dni temu w Pucku odbyła się rozprawa sądowna przeciwko czterem braciom Gaffke o dokonanie morderstwa na osobie F. Sąd jednak po trzydniowej rozprawie dla braku dowodów wszystkich oskarżonych

uniewinnił.

Tajemnica śmierci Mikołaja Filipowa nie została wyjaśniona.

## KRATKICZKI.

### Osiwiała maszyna. Figle z komornikiem.

To, że ktoś komuś jest coś winien jest rzeczą codzienną, jak kawałek chleba, którego wielu brak, jak protest wek słowy, jak komornik i dlatego ludzie, nie bez racji, przestali się przejmować długami, których przecież i tak nie moż na spłacić.

Jedna tylko pozostała nadzieja: ciąg nienie platej klasy loterii. Teraz, albo nigdy!

Zdaje się, że nigdy. W domno jesz cze może czasem wygrać, w pokora również raz na rok trafia się to szczęście ale na loterie nie liczę. Chętnie odstaple posiadane dwie ćwiartki. Kto odkupi? Ofierty sub. „J. K.”. Proszę dołączyć 200 złotych: dwie ćwiartki mnie samego już kosztowały (względnie powinny kosztować, gdyż jeszcze nie zapłaciłem) 100 złotych, a zarobić przecież także coś muszę?

## LICYTACJA.

36-letni Abram Jakubowicz był winien, a może jeszcze jest, grubszą gotówkę Chaimowi Świeczce. Dług ten odwiekany był z miesiac na miesiac. Jakubowicz obiecywał: dziś, jutro, po pierwszym, ale nie płacił, kóż bowiem dzisiaj płacił Świeczka jednak, jak to Świeczka, palił się do gotówki, przyszedł więc pewnego dnia do mieszkania Jakubowicza z komornikiem.

Obejrzał sobie Świeczka to i owo popukał w stary kredens, podmuchał w samowar, pamiętkie przedwojennych czasów i wreszcie upodobał sobie nową maszynę do szycia, którą też komornik zajął.

Jakubowicz jednak nie przejął się zbytnio wizytą komornika, miał bowiem w zanadrzu pomysł genialny, i Świeczce pieniądze nie zwrócił. Nadszedł wreszcie dzień licytacji i oto Świeczka w towarzystwie komornika zjawił się ponownie w mieszkaniu upartego dłużnika.

I tu zdziwienie ogarnęło obydwu. Okazało się, że maszyna między pierwszą a drugą wizytą komornika musiała przechodzić jakieś ciężkie kłopoty i zmarwienia, gdyż strasznie się postarzała. To była poprostu ruina owej nowej maszyny. Jej cież, taka była niepodobna. To rzeczywiście była nie ta sama maszyna. I dlatego Jakubowicz i komornik orzekli, że tej dziwnie postarzałej maszyny nie warto nawet zabierać na dorozkę, że Jakubowicz musi znać jakiś środek, który nagle postarza, że słowem, Jakubowicz schował nową maszynę, a na jej miejsce wstawił stary grak.

Komornik spisał odpowiedni protokół a Sąd Grodzki skazał Abrama Jakubowicza na dwa tygodnie aresztu.

Jerzy Krzekci.

## Sala balowa polem bitwy.

### Kilkanaście osób pokaleczonych.

Z Gdyni donoszą: Mieszkańcy Obłuzi (kolonji w pow. morskim) znani są z nadzwyczaj żywego temperamentu, lecz nie zawsze mają okazję do wyładowania energii.

Ostatnio posłużył im przypadek dzięki któremu mogli nie tylko dać upust swoim wojowniczym usposobieniom ale nadto mieli możność wykazać niezwykle zdolności strategiczne.

Było to tak. W sali kupca Leona Wenty odbywała się zabawa taneczna zorganizowana przez niejakiego St. Koteckiego z Obłuzi. Kotecki wydzierzał salę, ale zapomniat zawiadomić

o zabawie policję,

celem uzyskania zezwolenia.

Mimo to powodzenie było niebywale.

Spragniona tańców brać Obłuzka wiaższy pod pachy tudzież w pót swoje damy, gremjalnie stawiała się do apetu. Zabawa była pierwsza klasa. I zdawało się, że balowego nastroju nic nie zmąci, gdy nagle ni z tego ni z owego (oczywiście napewno „cherchez la femme”) wynikiła po-

między dwoma uczestnikami kłótnia. Posypały się mniejszej sejmowe epitetu doszło do rękoczynów i w jednej chwili sala balowa zamieniła się w pole bitwy. Stąnęły na przeciw siebie dwie armje uzbrojone w stołki sztylety, palki gumowe i Bóg wie co.

Padło hasło „Bij, kto w Boga wierzy” i zaczęła się wojna.

Co się działo, tego nawet pióro wybitnego sprawozdawcy sztabu generalnego nie opisze. A co by się stało gdyby nie policja nie trudno się domyślić.

Dość że kilkunastu wojowników opatrzone

w rezultacie na miejscu, a jednego z nich niejakiego Wacława Wesolowskiego odwieziono w stanie ciężkim do szpitala w Gdyni.

Wesolowski, zdaje się najmniej winny, — otrzymał cios krzeselkiem w głowę od dwóch robotników.

Rezultat bitwy: protokół za urządzenie zabawy bez zezwolenia i doniesienia za urazy cielesne.

## Świeca uratowała życie ojcu.

### Dwaj zbrodniarze w potrzasku.

Z Wjlna donoszą: Stanisław i Bronisław Hajrowscy ze wsi Puhanowce koło Nowego Dworu długo się opierali wreszcie jednak ulegli namowom swego szwagra, który radził im zamordować ojca Stefana, a wówczas cale gospodarstwo przypadnie im w udziale.

A że nie lubili zwlekać więc zaraz po powzięciu decyzji Bronisław wziął świecę, Stanisław siekiere i poszli do stodoły gdzie

spali ich ojciec.

Weszli pocichu, znaleźli śpiącego i już Stanisław zamachnął się siekiere — gdy wtem świeca w rękę Bronisława zgasała i stary ojciec zamiast w głowę otrzymał cios w rękę i stracił dłoń.

Nagle uderzenie i ból obudziły starego. Poderwał się z legowiska i natychmiast

zorientował się w sytuacji. W kilku sekundach dopadł drzwi stodoły i zamknął je za sobą na skobel, poczem zaczął wołać o pomoc, machając okrwawionym kikutem.

Pomoc zjawiła się prędko. Ze wszystkich stron sygnęli się sąsiedzi z widłami, cepami, toporami, kłonicami i z czem kto miał. Otoczono ze wszystkich stron stodołę i powoli

ostrożnie otwarto wierzeje.

Jakże straszne zdziwienie ogarnęło wszystkich, gdy zobaczyli, że własni synowie dybali na życie ojca!

Bracia z początku wypierali się winy, gdy jednak znaleziono i pokazano im okrwawioną siekiere, do wszystkiego się przyznali.

Policja osadziła ojcobójców w więzieniu.

## Złodziej w pustym gmachu opery.

### Umiał wykorzystać zatarg artystów z teatrami.

Z Poznania donoszą: Po operze poznańskiej pozostało już tylko mite wspomnienie. Wielki gmach Teatru Wielkiego zamknięty technie pustki bezdziałnej.

Upodobał sobie ten gmach nieznany złodziej, który wczoraj go odwiedził. Biedak błądził po pustej sali, korytarzach, wreszcie zlitował się nad smę-

tnie wiszącami kotarami pluszowemi, dywanami i zastawą do okien.

Nie namyślając się wiele skradł 10 kotar, dywany co lżejsze, oraz 7 zastaw do okien, ogólnej wartości 800 zł.

Kradzież spostrzeżono po niewczasie. Odnalezieniem skradzionych rzeczy i złodzieja zajęła się policja.

## Kto rozpałił ogniska?

### Lekkomyślna zabawa podchmielonego towarzystwa.

Łódź, 8 września. Uniejów był widownia skandalicznego wypadku, który wywołał ogromne oburzenie mieszkańców.

Pod wieczór ktoś pod miastem rozpałił kilka ognisk, a następnie ułotnił się.

Ogień począł się rozprzestrzeniać i niebawem wiał, jaki wzmógł się pod wieczór, przeniósł go na niedalekie zabudowania.

W płomieniach stanęły dwie stodoły, które spłonęły doszczętnie wraz z tegorocznym sprzętem.

Dzięki nadludzkiemu wysiłkom straży

pożarnej z inspektorem Kulą na czele, udało się niedopuszczyć ognia do zabudowań mieszkalnych.

Powiadomiona o wypadku policja stwierdziła, że na tego rodzaju karygodną zabawę zdobyli się ludzie inteligentni, którzy przybyli do Uniejowa z Turku. „Wesoła” paczka przewodniczył jeden z urzędników i jakiś inżynier.

Ustalono również, że wszyscy byli podchmieleni.

Ponieważ skandal ten zatacza szerokie kręgi, nazwiska osób, które brały udział w rozpaleniu ogniska, trzymane są narazie w tajemnicy.

## Zaniedbana pamiętka wojny.

### Wybryki na cmentarzu.

Łódź, 9 września. Cmentarz wojskowy pod Rzgowem, na którym spoczywają prochy

niemieckich i rosyjskich żołnierzy, poległych w czasie bitwy pod Łodzią, nie świadczy dodatnio o naszym szacunku dla zmarłych.

Mur, który go okala wolno rozsypuje się w gruzy. Tu i owdzie krzywe, pochylone ku ziemi, obdarte z kory, napół uschnięte drzewa wskazują, że dawno już nietknięta tego reka ogrodnika.

Krowy objadają groby z zielska, pod wieczór zaś cmentarz roi się od ludzi obrażających moralność publiczną.

Zwracając nam na tego rodzaju skandaliczne fakty uwagę, czytelnicy nasłusznie uważają, że odpowiednie czyn-

nikli winny wejrzeć w tę sprawę, oczyścić cmentarz z zielska i drzew uschniętych, a nade wszystko zabronić wstępu niekulturalnym osobom.

Cmentarz w Rzgowie tem bardziej winien być ładnie urządzony i otoczony staranną i rozzumną opieką, gdyż co pewien czas odwiedzają go goście zagraniczni, którzy mają wśród poległych krewnych i przyjaciół.

Jakież wyobrażenie o naszej kulturze może wynieść przybyzsz z zagranicy, oglądając na własne oczy azjatyckie zwyczaje.

Należałoby może usadowić na wojskowym cmentarzu w Rzgowie dozorcę, który za zwiedzenie cmentarza pobierałby groszową opłatę i z tego mógłby się utrzymać.

## Luna nad wsią.

### Groźny pożar zagrody.

Łódź, 9 września. Ubiegłej nocy w kolonii Janowo, gminy Gosławice, w powiecie konińskim, wybuchł pożar w zagrodzie Ottona Kriegera. Pożar momentalnie niemal przyjął zastraszające rozmiary, zagrażając poważnie całej wsi.

Intensywna akcja straży ogniowej i ludności zapobiegła jednak pożodze. Zagroda Kriegera spłonęła doszczętnie. Spłonął dom mieszkalny, stodoła ze zbożem, obora, w której spaliły się 2 konie, kilka

krów i 10 świń, narzędzia rolnicze itp. Straty sięgają wysokości kilkudziesięciu tysięcy złotych. W czasie akcji ratunkowej

dwaj wieśniacy

Jan Wołk i Mateusz Socha zostali poparzeni. Sochę musiano przewieźć do szpitala. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono, zachodzi jednak podejrzenie podpalenia. Dochodzenie w tym kierunku prowadzi policja.

dało się, że bez oburzenia zniosła następną scenę. Pozornie wybaczyła, ale tym razem odeszła i nje powróciła więcej.

Znłknęła mu z oczu zupełnie. Daremnie czekał na nią przed domem jej rodziców, wejściem do bjura, na drodze, gdzie spotykał się dawniej tak często... Napisał do niej... Nie odebrał odpowiedzi...

I wówczas przyszła mu myśl tego ostatecznego wezwania na plakacie, świadku ich pierwszego pocałunku i pojednania.

Wierzył, że raz jeszcze przyniesie mu szczęście....

Simono, wróć!

Było to błaganie, była to zarazem uroczysta obietnica.... Był przekonany, że Simona, przechodząc rzuci okiem na ten plakat i wruszy się jego wezwaniem... Odczuje jego ból i jego szczerze zamłary...

Obecnie był pewny siebie... I możeby ją uszczęśliwił naprawdę... Możeby Simona istotnie raz jeszcze uległa sentymentalnym wspomnieniom... Ale Simona lekka była samej siebie... Zmieniła zajęcie i miejsce zamieszkania po to tylko, aby uniknąć spotkań, a może i dlatego,

żeby nie przechodzić obok kucharza na plakacie, który w gruncie rzeczy był wszystkimu winny....

Niestety niejedna bywa Simona i nie brakuje nigdy kochanków, którzy się rozchodzą. Dość, że stał się fakt następujący:

Był to moment, który obral w napływie nagłej energii Jacques Terier, otyły młodzieniec słabego charakteru i nieśmiałego usposobienia, człowiek zrezygnowany i wlerzący w fatalizm, aby zaznaczyć Simonie Mertin, kochance swej od lat pięciu, że nareszcie miał dość jej wymagań, wydatków i niewierności. Przynięła mu, że zobaczy ją tylko wówczas, jeżeli ją o to błagać będzie... Sądził już, że uwolnił się od nfej szczypliwej, gdy pojawiła się znowu wspaniałomyślnie przezywając go „starym dudkiem”.

— Ach! ty biedaku, nie śmiałeś zwrócić się wprost do mnie i wybrales pośrednictwo plakatu metro, wiedz, że codziennie tamtędy przechodzę!... Jakże mnie wruszyło to pokorne wezwanie, skreślone twoją ręką! A więc zgodzę się powrócić, pod warunkiem, że....

Thum. L. M.

Wczoraj zgromadzi Zarówno czyli ambic Znaczk skich zawo tnił wojewó złowym roz dzianych fin owski, któ

Z zadow ganizacja i imprezach i rajszym by prasy znaj punkle, ra bywały się liczne wni pługco:

Bieg nót na przestrz pociągami fir - I okrąży 12 sek.; dru nie toru: 2! Pierwsz Szmidt, 3) Drugi fi Paulowi, p Klatem. W trzech: sie Elsnr, a be. Czwarty Klatowy prz dziejskim, F trzechm firm okrażenie t Ostatni Szmidtem.

Komu się Pełna ta Polskiej

Wczoraj w 5.ej klasy 2 wej padły nr 10,000 148039 1694 5,000 zł. Po 3,000 43972 12191 Po 2,000 23784 5466 133988 146 175358 177 Po 1,000 33114 36255 69042 700 105426 1111 154705 155 163216 164 199663 1995 Po 500 5586 7654 99 15489 16585 201 40 20394 28643 29105 34611 35111 42580 46499 55877 56997 62695 65314 72485 74584 82615 85868 95310 96723 105387 107171 117150 118121 127656 128767 134587 134756 143395 149387 154373 159744 162018 162444 169884 170704 177342 177878 184765 18589 192323 1932 199259 20019 205343 20731

PO 250 ZF

64 121 21 648 73 79 75 401 14 535 2 499 697 851 515 33 737 5 73 704 43 65 314 490 520 603 55 76 93 95 485 54 525 693 721 28 58 61 100 916 80 11029 906 12401 51 601 894 940 47 74 93 99 50 807 92 95 642 64 701 1 75 631 66 93 777 811 959 903 93 962 657 734 808 854 901 46 508 23 79 6 590 628 725 23024 69 88 035 96 678 446 512 727 25046 92 95 812 3 624 34 99 76 73 147 241 22031 43 205 22061 382 42 940 62 30083 969 62 328 2 62027 110 4 109 71 213 3 606 68 93 6 307 74 493 248 56 87 5 37063 104 3

SPORT I

Wieczorne sensacje Helenowa. Zawody motocyklowe o tytuły.

Wczorajsza impreza w Helenowie zgromadziła nieprzeciętną ilość widzów. Zarówno kolarze jak i motocykliści walczili w atmosferze z wola zwycięstwa.

Znaczący sukces odniósł zwycięzca zawodów motocyklowych o tytuł województwa łódzkiego na torze żużlowym rozegrano już na osiem przewidywanych finałów — pięć. Prowadzi Perkowski, który posiada najsilniejszą maszynę.

Z zadowoleniem stwierdzamy, że organizacja zawodów, która na ostatnich imprezach Unii kulawa, w dniu wczorajszym była znacznie lepsza. Stół dla prasy znajdował się w odpowiednim punkcie, rękawy suknem. Zawody odbywały się w należytym czasie. Techniczne wyniki przedstawiają się następująco:

Bieg półdystansowy dla sprinterów na przestrzeni 50 okrążeń — 20 km. z pięcioma finiszami wygrał Klat (12 pkt.).

Pierwszy finisz przyniósł zwycięstwo Paulowi, przed Raabem, Schmidtem i Klatem.

W trzecim finiszu pierwszym okazał się Elsner, 2) Fiedler, 3) Schmidt, 4) Raabe.

Czwarty finisz przyniósł wygraną Klatowi przed Paulem, Schmidtem, Kołodziejskim. Para Klat — Paul uciekła po trzecim finiszu i zdystansowała o jedno okrążenie toru resztę zawodników.

Ostatni finisz wygrał Klat przed Schmidtem, Raabem i Kołodziejskim.

Bieg na torze cementowym na przeźrzeni dziesięciu okrążeń toru wygrał Perkowski w czasie 3 min. 37 sek. przed Stolarowem i Reiserem (Bar-Kochba).

Zawody motocyklowe na torze żużlowym, 6 okrążeń toru:

W przedbiegach zwyciężyli: 1) przedbieg: 1) Stolarow (Union) w czasie 3 min 28 sek., przed Schülerem (ŁKM).

II przedbieg był najładniejszy 1) Kaufman, 2) Kane (obaj Bar-Kochba); czas pierwszego 3 min. 30 sek.

III przedbieg był najciekawszy: wszyscy zawodnicy walczyli nierówno i na wrażeń jechali na torze cementowym. Bieg wygrał Perkowski.

Finałowa walka przyniosła zwycięstwo Perkowskiemu (ŁKM) w czasie 3 min. 16 sek. przed Stolarowem, Wilnerem (Union) i Kaufmanem (Bar-Kochba).

I przedbieg dla maszyn z przyręczkami wygrał Kalewicz w czasie 3 min. 24 sek. przed Stefańskim.

II przedbieg wygrał Wegner w czasie 3 min. 12 sek. przed Strowešem (Zgierski K. M.).

Finał przyniósł zwycięstwo Wegnerowi w czasie 3 min. 10 sek. Jest to najlepszy czas dnia. Drugi przybył Stefański.

Na zakończenie odbyły się trzy walki bokerskie, których wyniki przedstawią się następująco:

Waga musza: Ilew (Bar-Kochba) — Liberman (Bar-Kochba). Walka żywa. Zwyciężył na punkty bardziej rutynowy Liberman.

Waga lekka: Wdowiński (Bar-Kochba) — Pisarski (Sokół). Walka na odległość. Zwyciężył zasłużenie na punkty zawodnik Sokola.

Waga mieszana: Garfinkel — (Union) — Braun (Bar-Kochba). Zawodnik Unii należy do wagi półśredniej, zaś pięściarz Bar-Kochby do lekkiej. Była to parodia boksu.

Zawodnik żydowskiej drużyny bójczyli, jednak wytrzymał. Wynik nie rozstrzygnięty.

Sędziował na ringu p. Stencel (I. K. P.); punktował pp.: Wójcylawski, Siemota i Taflowski.

Wyciągi międzyklubowe na szosie warszawskiej.

W niedzielę dnia 13 września r. o godz. 7-ej rano stow. sport. „Rapid” urządził na szosie warszawskiej, start w Krzywiu wyciągi międzyklubowe z następującym programem: 1) Bieg główny 50 km., 2) bieg dla juniorów 15 km., 3) bieg ogólny 25 km., 4) bieg dla pań 10 km., 5) bieg dla członków SS Rapid 30 km.

Startowe 2 zł. Pierwsze nagrody srebrne. Zgłoszenia zawodników przyjmują Sekretariat Klubu Łódź. Karolewski 9, do soboty dnia 12 września włącznie.

10 km., 5) bieg dla członków SS Rapid 30 km.

Startowe 2 zł. Pierwsze nagrody srebrne. Zgłoszenia zawodników przyjmują Sekretariat Klubu Łódź. Karolewski 9, do soboty dnia 12 września włącznie.

Sport w kilku słowach.

Przed kilku dniami rozegrany został decydujący mecz piłkarski o wejście do klasy B między drużynami IKP i Kruscheuder (Pabjanice). Półtorogodzinna walka ta nie dała rezultatu, mimo iż drużynie IKP przyznany został rzut karny, który przez zespół ten nie został wykorzystany. Dopiero po przedłużeniu meczu udało się drużynie Kruscheudera uzyskać jedyną a zarazem decydującą o promocji bramkę. Oprócz drużyny Kruscheudera awansują w rb. do klasy B Kolejowy KS i Geyer. W grupie Kaliskiej awansuje do wyższej klasy Ognisko zaś w grupie tomaszskiej sprawa nie została jeszcze dostatecznie wyjaśniona.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Pabjanicach wielki turniej lekkoatletyczny i gimnastyczny urządzonej staraniem Pabjanickiego Stowarzyszenia Gimnastycznego. W turnieju lekkoatletycznym o puchar przechodni weźmą udział następujące stowarzyszenia, Tow. Gimnastyczne Tomaszów, Siła Łódzka, ŁTSG i Pabjanickie Tow. Gimnast. W turnieju gimnastycznym natomiast wezmą udział zespoły: Tow. Gimnastyczne Tomaszów, Aleksandrowskie Stow. Gimnastyczne, Siła Łódzka, Konstanzowski KS i Pabjanickie Stowarzyszenie Gimnastyczne. Poza konkursem wezmą udział w zawodach Triumf Łódzki i Zgierski Klub Sportowy.

Czołowi zawodnicy Strzeleckiego Klubu Sportowego, niezwykłe utalentowani piłkarze bracia Kudelscy otrzymali zwolnienie ze swego klubu i zasila barwy ŁKS-u.

W nadchodzącą niedzielę rozpoczyna się na kortach przy Al. Unii turniej tenisowy o mistrzostwo ŁKS-u. W turnieju wezmą udział obok kilku znanych tenisistów cały szereg młodych talentów, które ostatnio zasiliły barwy ŁKS-u.

Czołowi zawodnicy Strzeleckiego Klubu Sportowego, niezwykłe utalentowani piłkarze bracia Kudelscy otrzymali zwolnienie ze swego klubu i zasila barwy ŁKS-u.

W nadchodzącą niedzielę rozpoczyna się na kortach przy Al. Unii turniej tenisowy o mistrzostwo ŁKS-u. W turnieju wezmą udział obok kilku znanych tenisistów cały szereg młodych talentów, które ostatnio zasiliły barwy ŁKS-u.

Komu się szczęście uśmiechnęło? Pełna tabela wygranych XXIII. Polskiej Loterii Państwowej.

(Nieurzędowa.)

Wczoraj w pierwszym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 23-ej polskiej loterii państwowej padły następujące wygrane:

Po 10,000 zł. na N-ry 18859 91390 148039 169497.

5,000 zł. na N-ry 67192.

Po 3,000 zł. na N-ry 21053 24114 43972 121916 203264 203431.

Po 2,000 zł. na N-ry 17286 22717 29784 54601 92041 106434 113134 133988 146431 164616 165867 166118 175358 177505 184738.

Po 1,000 zł. na N-ry 2506 15923 33114 36256 37432 42292 47690 55803 69042 70015 90442 96583 103318 105426 111001 113513 113620 124203 154705 155672 160008 161039 162884 163216 164197 176893 187681 195290 199663 199848.

Po 500 zł. na N-ry 141 1041 1291 2923 5441 5588 7654 9976 10191 13080 13915 15458 15489 16883 17166 17173 17332 17844 18138 201 40 20394 21486 21487 21625 24562 24570 28643 29105 29748 32858 33067 33232 34270 34611 35111 35200 38729 38768 40006 41545 42580 46499 49197 49405 52657 51090 51240 55877 56697 57647 58279 59842 61991 61398 62695 63814 66006 66407 68201 68516 68981 72485 74584 74729 79151 79959 80146 80458 82615 85668 88279 89156 90943 90159 95211 95810 96723 97810 97877 10056 108950 105144 105887 107179 110838 110838 111801 117132 117150 118123 120338 120338 122239 123743 127656 128767 130337 131022 132708 134260 134587 134764 138790 138933 139799 142952 143335 149387 150080 150633 150997 153896 154378 159744 160188 160915 161128 161356 162018 162449 162853 162990 165068 166469 169884 170704 171158 171831 174923 177206 177842 177830 180618 180674 183514 184590 184765 185805 186152 187209 189892 191148 192323 193226 195305 195890 196059 196900 199595 200197 200704 202989 204668 203501 203543 207314 208647 209050.

Po 250 ZŁOTYCH WYGRAŁ NUMERY NASTĘPUJĄCE:

64 121 211 27 476 862 1232 65 492 504 97 648 79 723 56 89 861 963 2010 68 331 23 401 14 635 78 79 705 22 42 98 3247 95 834 498 697 851 74 982 4028 30 199 857 414 87 515 33 787 810 64 8051 52 74 215 42 423 663 78 704 43 63 76 818 6011 141 55 92 230 39 314 490 520 80.

603 55 76 726 836 7025 135 282 323 60 93 95 485 540 686 709 85 831 8362 84 421 93 525 603 721 810 9123 329 99 594 621 36 916 28 58 61 10699 149 204 9 684 708 841 75 963 916 80 11098 139 256 362 652 732 843 59 68 906 12401 55 105 76 264 76 493 502 32 74 601 894 940 13049 126 96 97 208 538 51 844 47 74 98 99 10409 73 156 232 47 651 71 704 50 807 92 963 58 68 82 15165 82 319 34 455 643 64 701 801 77 16000 157 405 513 23 71 75 631 66 989 17045 48 115 49 206 67 99 394 77 811 989 18148 322 511 77 651 69 760 803 93 982 19033 813 90 94 413 15 35 657 657 734 808 41 949 92 20291 84 50 364 668 854 901 46 21078 109 64 237 363 415 46 71 508 23 79 639 42 813 954 22049 52 264 339 590 628 725 42 57 85 817 76 913 57 69 22024 110 48 311 54 570 95 682 831 33019 109 71 513 307 407 570 95 639 793 993 844557 506 68 93 654 767 800 92 850012 44 113 257 307 74 403 595 743 817 919 36106 200 84 248 56 87 517 45 81 636 738 834 963 93 37063 104 331 85 94 99 428 34 41 585 623

861 62 38009 38 69 187 33 62 88 411 58 74 521 99 630 68 714 21 806 8 30002 170 229 413 72 639 54 99 781 902 40059 99 184 294 348 55 682 887 41063 73 107 81 98 284 443 500 702 8 44 63 844 77 83 42040 52 56 63 114 75 347 79 89 508 99 725 40 824 32 959 85 43061 121 99 255 371 412 63 647 73 958 66 44160 420 44 66 588 639 40 731 870 76 947 85 45009 205 431 57 503 613 739 45 861 932 86 97 46114 72 78 228 84 436 81 575 750 64 870 926 81 47026 81 77 152 219 310 39 440 79 702 21 56 48043 820 575 636 80 799 49017 24 88 124 214 355 77 496 636 798 809 14 23 38 97.

50039 61 116 248 88 318 406 37 92 546 90 611 843 946 51005 53 88 179 434 46 584 651 704 868 959 70 52039 45 305 6 13 401 36 508 29 620 757 883 910 61 58014 344 48 58 491 543 80 810 770 83 852 54281 83 870 73 562 767 88 676 914 56011 256 69 314 64 60 622 34 65 71 96 739 65 56097 138 99 217 26 625 55 586 632 99 945 49 57045 138 427 846 58005 14 35 378 502 16 687 95 779 807 9 52 59238 41 76 307 413 824 37 54 630 701 828 918 40 45 65 60128 242 89 398 506 609 39 854 92 61043 48 388 362 97 650 749 62075 452 574 631 87 766 816 39 928 63025 23 485 708 818 21 959 76 64083 311 12 46 53 480 94 522 46 52 711 803 40 962 65052 135 50 218 307 612 771 835 907 88 66241 384 592 99 709 814 49 70 911 67132 268 426 564 82 631 43 51 769 932 68144 273 85 312 440 65 72 505 85 674 85 756 62 874 912 69002 136 52 219 38 95 417 542 84 648 874 70023 54 158 71 88 818 25 489 550 76 683 84 812 71049 120 63 422 28 511 699 704 45 46 85 71 76 72252 380 401 71 89 601 9 95 406 809 73075 176 97 218 64 70 448 225 94 672 98 701 809 19 926 74014 103 56 80 93 311 17 427 91 619 793 868 920 74.

75304 506 734 814 946 70059 78 180 446 561 731 872 955 98 77068 106 14 86 90 247 303 427 65 630 39 91 740 78015 59 114 253 361 466 553 632 34 43 787 828 948 64 70150 272 508 45 77 87 712 68 949 80052 98 162 220 72 96 355 414 38 607 695 777 822 81173 296 343 87 422 545 77 607 10 780 852 75 999 82063 411 654 700 64 982 83018 26 49 276 307 62 650 84 700 12 809 30 937 84004 450 727 91 935 55 85011 26 57 110 220 438 61 648 738 74 993 86048 74 132 224 300 19 411 25 531 639 726 51 78 848 53 943 69 87226 404 36 81 593 97 618 98 703 74 814 41 69 84 963 98 88057 251 301 45 416 96 598 736 857 969 8015 247 491 590 623 722 90333 44 322 525 712 13 809 91086 167 363 413 72 569 720 98 92026 98 165 92 349 55 85 402 79 560 70 810 817 98165 315 453 552 608 56 838 947 77 94010 71 803 83 96 996 96 96200 06 493 520 66 638 58 931 42 46 95070 482 509 24 602 11 42 775 256 61 805 99 462 92 564 657 64 732 46 853 46 63 765 862 949 91767 91 98 221 40 47 50 75 526 49 668 753 85 929 55 98084 281 498 572 89 616 78 81 734 40 67 845 68 76 99 99121 47 55 224 46 324 26 411 48 51 84 623 763 807 15 81 908 58.

100087 154 74 266 90 327 54 469 510 648 39 67 529 617 72 73 78 92 712 93 862 64 90 731 48 59 888 101095 207 11 3 756 530 704 21 820 102125 38 49 51 275 337 63 415 28 96 502 74 620 90 872 85 103202 51 301 26 70 72 411 20 28 576 81 634 705 11 104096 11 383 207 79 443 51 79 55 601 10 31 723 38 952 78 105152 54 336 552 693 774 85 901 53 7 37 106013 203 23 98 588 89 637 829 930 55 64 72 638 811 81 52 990 108225 75 643 60 813 937 59 109091 116 41 229 81 359 483 512 794 962 110022 81 8 260 389 404 528 90 614 26 851 110102 429 562 69 625 71 816 906 15 20 73 85 112039 109 20 303 366 406 578 646 69 767 886 915 24 34 113056 99 166 294 308 49 58 76 473 799 822 85 58 92 114031 186 219 71 378 487 734 55 89 115113 250 366 80 450 70 501 4 5 57 735 60 94 841 928 116259 84 90 695 828 47 50 11709 70 209 54 92 355 602 767 810 42 63 903 58 76 118026 47 122 54 209 42 52 311 19 53 67 60 619 25 724 40 89 822 967 82 85 119095 201 1 34 376 80 454 525 82 715 53 57 82 820 27 902 120037 63 72 94 101 66 228 63 77 381 404 82 510 65 614 821 986 121087 270 7 317 443 56 81 506 94 616 26 713 29 210 24 36 122072 261 79 345 482 503 11 411 89 640 729 834 62 910 124030 56 107 82 97 295 434 85 40 62 528 62 56 72 621 58 712 31 91 946 81.

125043 114 51 217 492 510 719 803 16 931 126084 187 201 71 307 9 475 540 614 25 702 56 90 12707 199 221 32 41 382 69 97 548 653 62 73 910 128040 65 105 54 242 56 88 99 308 12 424 33 526 51 624 93 836 71 922 129033 71 136 61 286 301 457 526 723 86 88 812 28 37 915 130086 211 17 803 11 11 32 415 33 47 98 621 60 729 835 903 13126 84 303 518 57 642 776 872 38 94 132037 58 130 243 401 40 50 655 93 732 941 2 85 133053 88 128 9 4223 356 45 054 75 587 85 644 59 709 76 851 134087 195 377 98 449 589 627 794 801 51 99 988 135031 65 83 128 63 276 846 450 620 520 78 932 68 83 136032 125 48 864 422 568 607 23 725 72 99 91077 19 178 371 96 479 510 797 800 944 50 138080 192 276 326 53 72 416 905 63 139015 71 246 412 568 695 8333 49 967 140088 220 560 73 671 92 705 7 99 847 54 971 141079 275 339 45 416 43 597 738 806 914 71 80 142031 44 375 81 404 734 845 66 143000 24 86 84 90 111 47 75 97 204 49 817 43 858 526 650 68 69 750 913 33 144012 42 121 47 84 210 39 71 402 78 718 92 846 66 963 145135 305 21 408 644 87 90 780 990 146064 79 525 83 648 59 81 805 12 91 948 86 147158 275 687 645 770 77 840 993 148008 85 79 130 124 67 77 96 530 50 77 95 459 538 54 7 678 240060 174 98 232 326 436 646 768 85 7 67 945 54 76.

150002 178 259 356 469 518 81 695 721 93 93 988 151037 188 95 292 868 74 88 406 507 72 656 713 934 152218 40 90 407 63 81 554 94 690 39 701 40 62 881 937 46 89 133398 413 21 594 679 835 904 96 154020 41 104 11 338 93 400 98 575 685 757 858 155044 19 235 54 835 47 85 422 74 76 503 661 741 46 65 97 852 907 156066 191 442 91 625 866 704 88 995 157248 71 436 67 508 84 81 682 814 77 964 158151 255 434 822 51 939 159081 98 135 95 96 289 93 328 94 466 602 55 725 97 1600075 81 91 230 381 500 56 94 909 99 161022 113 205 17 82 84 311 22 29 48 58 402 538 689 95 740 53 803 995 162017 37 88 87 104 390 426 84 542 616 765 807 900 15 163045 49 57 68 382 577 681 36 799 960 164187 97

# Szyny wśród kwiatów.

## Szwecja rajem kolejarzy.

Podróżni cudzoziemscy dziwią się zazwyczaj, widząc kwitnące ogrody, parki i zieleńce dookoła dworców i przy domach kolejarzy, które w Szwecji buduje się wzdłuż linii kolejowych. Koleje państwowe są nie tylko najzyskowniejszym przedsiębiorstwem w Szwecji, lecz również ogrodnikiem całego kraju. Każda stacja i każdy domek sygnalisty posiada swój ogród.

złożony kosztem państwa, a specjaliści inspektorzy, ogrodnicy jeżdżą z miejsca na miejsce, sprawdzając, czy zieleńce utrzymywane są w należytym porządku i przedstawiając do nagród poszczególnych ogrodników-kolejarzy.

Administracja kolei państwowych sprawiła jednocześnie 1200 budek dla ptaków. Wszystkie te budki porozmieszczone zostały na drzewach w zieleńcach kolejowych. Dr. Granholm, naczelny dyrektor kolei państwowych, projektuje ponadto założenie specjalnych kursów „przysposobienia ptasiego” dla kolejarzy, obok kursów ogrodniczych, które już istnieją.

W projekcie są ponadto kursy pszczelarskie i budowa kilku tysięcy uli, którymi szwedzkie koleje państwowe obdarzyć chcą swych pracowników, pozostawiając całkowity zbiór miodu do ich osobistego użytku.

# 100 złotych za najmądrzejszą odpowiedź.

## Oryginalny konkurs króla węglowego.

W jednym z londyńskich hoteli zmarł po przyjeździe z Ameryki, jeden z tamtejszych milionerów, „król węglowy” Harold Smith, pozostawiając swym spadkobiercom majątek w kwocie około 100 milionów złotych.

Smith znaną jest z tego że dwa lata temu obiecał wypłacić 200 tysięcy złotych

za najmądrzejszą odpowiedź na pytanie, jak najlepiej z jak największym pożytkiem dla ludzkości wydać 100 milionów złotych?

Nagrodę tę otrzymał profesor psychologii na uniwersytecie Columbia Henryk Garret, który radził założenie instytutu higieny psychicznej, gdzie każdy młodociany przestępca mógłby zasięgnąć porady w trudnych problemach życia, i gdzie zbrodnia byłaby przedmiotem naukowych studiów.

By ocenić wartość różnych odpowiedzi nadanych na ten jedyny w swoim rodzaju konkurs, Smith stworzył specjalny komitet i przez cały miesiąc wypłacał 100 złotych dziennie za najlepszą nadesłaną odpowiedź. Autorzy wielu listów wyrażali przekonanie, że ludzkość osiągnęłaby największą korzyść, gdyby im samym przyznano owych 100 milionów złotych, albo przynajmniej jakąś część tej sumy. Inni przeznaczali ją na walkę z rakiem, na akcję pacyfistyczną

lub na wychowanie młodego pokolenia. Jeden z uczestników konkursu wyraził przekonanie, że największą plagą świata

są szczyry i że z owych 100 milionów należałoby stworzyć fundusz walki z temi gryzoniemi.

Dopiero po otwarciu testamentu Smitha świat przekona się, czy poszedł on za którąkolwiek z tych rad.

Zyciorys Smitha brzmi niemal jak baśń z tysiąca i jednej nocy.

Urodził się on w Blackheath w Anglii i jako 15-letni chłopiec wyjechał do swego wuja na Nową Zelandję, gdzie pracował przy eksploatacji lasów. Marzył zawsze, że jedynym jego dziedzictwem było nazwisko, połamane zabawki siostry i znoszone ubrania braci.

W czasie pobytu swego w Nowej Zelandji raz zablądził w puszczy i przez trzy dni żył tylko korzenkami i owocami znanymi w lesie. Potem przedarł się do osady Maorisów, z którymi przebywał przez czas dłuższy.

Zakochał się w pięknej dziewczynie Maorysce, która jednak niebawem umarła, a na łóżu śmierci wręczyła mu amulet z zielonego kamienia.

Z amuletem tym Smith nie rozstawał się do końca życia i jemu przypisywał swe powodzenie.

# Piękny samochód uprzejmego młodzieńca.

## Przygoda lekkomyślnych pańienek.

Dwie młode, zgrabne paryżanki prześladowały się onegdaj w okolicy Placu Gwiazdy w Paryżu, gdy ujrzały piękny samochód prowadzony przez przystojnego młodzieńca.

Samochód zatrzymał się obok dwóch pańienek i klerowca zaprosił je na przejażdżkę do lasu bułofskiego. Paryżanki, marząc widzieć o jakiejś romantycznej przygodzie,

przyjęły zaproszenie.

W okolicy Maillot uprzejmy kierowca poprosił swe nadobne pasażerki, by wysiadły pod pozorem napięcia się kawy.

Z chwilą, gdy obie znalazły się na ziemi, nieuprzejmy kawaler puścił maszynę pełnym gazem i zniknął za najbliższym zakrętem ulicy.

Jakież było zdziwienie obu lekkomyślnych niewiast, gdy zająrzawszy do swych torebek, stwierdziły brak w nich całej posiadanej gotówki. W jednej bra kowało 500 a w drugiej 600 franków.

Istotnie wówczas nie słyszy się hałasów ulicznych. Sama maszyna jednak wydaje dość głośny szum, podobny do warkotu wentylatora elektrycznego w pełnym ruchu albo do odkurzacza.

Wobec tego niewiadomo, czy choroby w szpitalach potrafią ocenić całą doniosłość tego wynalazku i czy będą oni uważali, że ustawiczny huk maszyny „uciszającej” jest znośniejszy, niż odległy dźwięk dzwonków tramwajowych albo sygnałów samochodowych.

Wobec tego niewiadomo, czy choroby w szpitalach potrafią ocenić całą doniosłość tego wynalazku i czy będą oni uważali, że ustawiczny huk maszyny „uciszającej” jest znośniejszy, niż odległy dźwięk dzwonków tramwajowych albo sygnałów samochodowych.

# Niepewna rola pochłaniacza dźwięków.

## Szum maszyny „uciszającej”.

Pewien Amerykanin, nazwiskiem Himam Maxim, wynalazł maszynę do pochłaniania hałasów ulicznych.

Podobno próby wykonane z tą maszyną dały „świetne rezultaty i nowy wynalazek już w najbliższym czasie ma znaleźć zastosowanie w licznych szpitalach i szkołach w Nowym Jorku.

Maszyna stawia się na parapacie okna „które musi być spuszczone (w Ameryce okna są wysuwane w górę i spuszczone) tak, aby dotykało górnej części pudła, zawierającego maszynę.

# Cud w przydrożnej kapliczce.

## Cała Hiszpanja mówi o czterech dziewczynkach.

Do Guadamur pod Toledo w Hiszpanji ciągną tysiące pielgrzymów na wieść o objawieniu się w tem miejscu Matki Boskiej. Boską zjawę ujrzał najpierw cztery małe dziewczynki, które opowiedziały swoją przygodę rodzicom i mieszkańcom małej wioski Guadamur. Dzie wczetom

nie chęliano wierzyć, później jednak Matka Boska objawiła się w tem samym miejscu tym samym dziewczynkom w towarzystwie 40-letniego gospodarza tejże wsi, który całkowicie potwierdził zeznania dziewczynki. Wieść o cudzie rozeszła się lotem błyskawicy po całej katolickiej Hiszpanji. Mała wioska Guadamur, zaroitła się od dziesiątków tysięcy bogobojnych pielgrzymów, którzy w ekstazie na klęczkach modlą się pod małą przydrożną kapliczką, gdzie Przenajświętsza Dziewica objawiła się dziewczynkom. Jeden z miejscowych lekarzy nie chciał uwierzyć, że tłumy widzą niebieską zjawę i przypisywał wszystko zbiorowej sugestji. Dziewczynki otrzymały widocznie jakieś polecenie, by nawrócić ateu-

za, gdyż udały się do owego lekarza i zaczęły go błagać, ażeby przyszedł wieczorem do przydrożnej kapliczki, a wtedy i jemu Matka Boska objawi się. Ostatecznie, acz z niechęcią, doktor u dał się z dziećmi i, jak opowiada w jednym z dzienników hiszpańskich, w pewnej chwili, gdy nastrój modlących

doszedł do zenitu, przydrożne drzewo, na którym wisiała kapliczka Matki Boskiej, nagle zapłonęło przejaśnionym płomieniem, a w tej jasności ujrzał Przenajświętszą Panię, trzymającą w ręku pek lilii, a drugą błogosławiacą zgromadzonych ludzi.

Lekarz z przerażenia upadł na ziemię i poczuł się powołany do jak najszerszego głoszenia wieści o cudzie. Katolickie gazety hiszpańskie, opisując to niezwykle zdarzenie dodają, że jest bardzo charakterystyczną rzeczą, iż cud w Guadamur objawił się wtedy, gdy przez całą Hiszpanję przechodzi czerwona fala rewolucji, zaprzeczającej istnieniu Najwyższego i głosząca kult jedynie człowieka i materji.

# Stulecie wynalazków Faradaya. ORGJA ŚWIATEŁA w mglistej stolicy Albionu.

Londyn, we wrześniu. Międzynarodowy kongres oświetlenia miast łącznie ze stuletnią rocznicą wynalazków Faradaya ścigał do Londynu niezliczonych techników i fizyków z wszystkich stron świata. Na powitanie ich w ciągu całego miesiąca Londyn ukazywać się będzie w powo-

dzi światła. Mgliste miasto nad Tamizą, które jesienią niekiedy wywiera poplepne wrażenie w słotne wieczory, przeobraziło się zupełnie. Wieczorem ciemne niebo nad miastem rozpadła się gorejąca luna, sylwetki wszystkich wybitniejszych gmachów

i pomników odcinają się na tle nocy w raziemni, oświetlonymi konturami. Ullice są zalane światłem. Co chwilę wystrskują w górę

świetne rakety i bomby; nad miastem krają oświetlone aeroplany; reflektory działają we wszystkich zakątkach miasta. Pomyślano także o urzadzeniu artystycznych efektów świetnych pod konarami stuletnich drzew parku St. James. Światło odbija się w falach starego stawu, kusząc ptaki w dnie wśród nocnej ciszy.

# Psoty małpki na okręcie.

## Nieproszony pasażer.

Zaloga i pasażerowie olbrzymiego statku transatlantyckiego „Maestic”, który onegdaj przybił do portu angielskiego Southampton, wracając z Nowego Jorku, mieli przejazd

bardzo urozmaicony, dzięki psotom i figlom małej małpki zwaney Jenny.

Skąd Jenny wzięła się na pokładzie luksusowego parowca, nikt nie wie, i prawdopodobnie pozostanie to na zawsze jej własną tajemnicą.

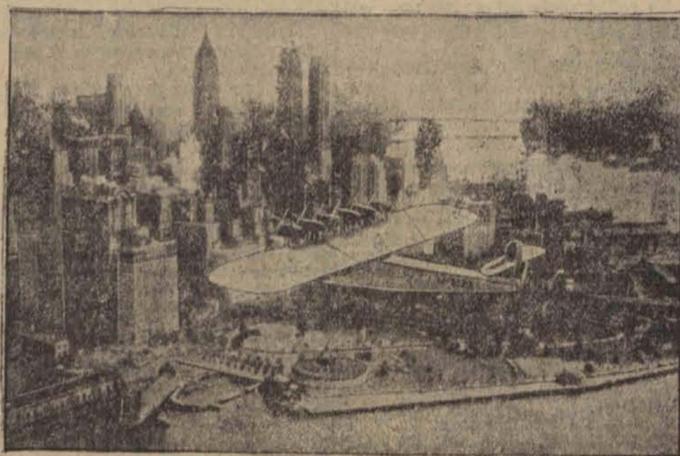
Małpka wyszła na najwyższe, dostępne dla niej miejsce, t. j. na mostek kapitański i stamtąd przedostała się do inst-

lacji wentylacyjnej, która zawiodła ją do kabin oficerskich. Potem zaczęła grzebać się w leżących na stole papierach, wylała atrament i przewróciła karafkę z wodą.

Tak nabroiwszy, rzuciła się na jednego z oficerów, który wszedł właśnie i chciał ją schwytać.

Oficer uderzył na alarm, pozamykał no szybko drzwi i okna i urządzono na małą Jenny formalne polowanie. Ale do piero oficer, uzbrojony w rękawice rzemiercze i maskę udało się obezwładnić małego szkodnika i umieścić małpkę w klatce.

# DOX nad Nowym Jorkiem.



Potężny hydroplan pasażerski DOX podczas swego lotu nad dzielnicą drapaczy chmur w Nowym Jorku.

# Ameryka największym konsumentem stali.

## 450 kg. na głowę.

Stany Zjednoczone są dziś nie tylko największym na kuli ziemskiej producentem ale i konsumentem stali. Roczne zużycie stali dochodzi tu do fantastycznych wysokości tj. 450 kg. na głowę! Co to znaczy, można sobie dopiero wyobrazić biorąc pod uwagę, że Niemcy kraj najbardziej przemysłowy w Europie nie dochodzą nawet do 200 kg. a Polska, nawet do 30 kg.

Stal jest używana w Stanach Zjednoczonych w najrozmaitszych dziedzinach przemysłowych. Naprzykład użyto jej w roku ubiegłym w przemyśle wytworzącym meble biurowe ponad 300 tys. ton. A stosowanie stali w tej dziedzinie jest przecież pomysłem względnie nowym i jeszcze

nie zupełnie spopularyzowanym. W dziedzinie wytworzenia rur stalowych, także nowej, zużyto 3 miliony 600 tys. ton stali gdyż pomysł montowania rur i przewodów z tego materiału zyskał sobie w Stanach Zjednoczonych duże uznanie wśród fachowców. Cyfrze zużywanej stali nie trzeba jednak dźwiżyć się, jeżeli się weźmie pod uwagę fakt, że jedna tylko z firm, propagujących ten artykuł wytwarza dziennie 42 km. takich rur.

Wielkim konsumentem stali jest obecnie także i przemysł automobilowy. Wiadomo, że przeciętne sam jeden Ford montował do niedawna

### po 10.000 wozów dziennie.

Można więc wyobrazić sobie ile to stali zużywa się w jego fabryce. Nawiasem tylko godzi się zaznaczyć jako ciekawostkę, że sporządzenie wozu całego zaczęło się od momentu topienia stali do odesłania go w stanie całkowicie nadającym się do jazdy odbywa się tu w trzy czwarte godziny! Oto dodatnia stro na racjonalizacji i mechanizacji pracy! Oczywiście, są i ujemne.

Ale wróćmy do stali. Odkrycie wysokich wartości czystej stali nie jest jednak wcale zasługą naszych czasów. Owszem, nasi dzisiejsi technicy i przemysłowcy korzystają z niej zaczynają na wielką skalę ale, już przed 1500 lat była ona znana i to... w Indiach. Słupy żelazne świątyni w Delhi świetnie do dziś broniące się przeciwko rdzewieniu były już wówczas odlane metodą przypominającą do złudzenia dzisiejszy sposób wytworzenia stali. Trzeba było aż prawie 1400 lat, ażeby ludzkość wróciła do tej samej zasady...

# Słynny fizyk w Europie



Robert Andrews Millikan, słynny amerykański fizyk, laureat nagrody Nobla z roku 1923, przybył do Europy, gdzie m. in. odwiedził prof. Einsteina. Millikan zajmuje się przeważnie teorią elektronów i krótkimi promieniami.

# Nowy sposób na rdzę.

## Prosty środek.

W ub. miesiącu został odkryty nowy środek chronienia żelaza od rdzy, która je zjada i niszczy. Środek jest bardzo prosty.

Rozproszkowany bardzo mialko olów łączy się z oliwą w lepka masę i masę tę wciera się zapomocą szrotki o stalowych drutach w te części przedmiotów żelaznych, które chcemy

### ochronić od rdzy.

Sposób ten okazał się bardzo praktycznym. Żelazo pokrywa się jakby amalgamem, który chroni je od wpływów wilgoci.

Poczyniono próby z tak uodpornionym żelazem, które wydały znakomite rezultaty.

# Podśluchane.

## NAZWA.

— Od trzydziestu lat jestem żonaty i wszystkie wieczory spędziłem w domu.

— To jest miłość!  
— Nie, to jest reumatyzm.

## ZAGALPOWAŁ SIĘ.

Maż: — Nasza nowa służąca doskonale gotuje. Jedzenie smakuje wspaniale.

Zona: — Ja jej też pomagałam.  
Maż: — Mimo to moje kochanie.

## ODPOWIEDNI MOMENT.

Przewodnik: — Tu państwo widzą portret nieszczęśliwej hrabiny Elwiry, która z powodu swego skapstwa była znana w całym kraju i marnie zginęła. Skapstwo jest źródłem wszelkiego zła. A propos, czy nie mógłbym poprosić szanownych państwa o mały napisek?...

## ZMIANA.

— Dlaczego pan sam czyści sobie obuwie? Czy nie ma pan już gospodyni?  
— Owszem, ale ona została już moją żoną.

## NIESZCZĘSCIE.

A., po długim niewiedzeniu do B.: Tak, tak, zostałem poetą...  
B.: I nie dało się w żaden sposób temu zapobiec?

Kadecja 138-28, 182-  
Piotrkow  
Redaktor i  
gospodarz  
WARSZAWA  
PRENUMERACJA  
bieraniem  
„Echa”  
Odnoszenie  
Do dnia 1  
pocztowa  
187 1/2  
Prenumerata  
Artykuły  
honorarium  
ne. Rekopis  
nie zwrotne

Meksyk

Ortiz Rubi

rodów w

110

Warszawa  
wsi Baran  
bychł wcz  
żar. Pomir  
ży ognio  
objął 110

Spa

Katowice  
Wczoraj o  
się wpoili  
D V, który  
runku Tarr

Gdynia  
Po raz pier  
downictwa

Łódź, 1  
rem stacja  
Łódź — P  
czny wzo

Kredyt  
mają

Warszawa  
Wczoraj o  
stwa Ro  
ministra d  
rencia w s  
roz  
pod rejest  
tów zalk  
stawiciel  
że w chw  
gw  
kredyty z  
nel wysok

12

Widok sa